

# MOJA Zg ie r'z PRZESTRZEŃ

JUBILEUSZOWY ROK

CENTRUM KULTURY DZIECKA

I MIEJSKO-POWIATOWEJ

BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

ZGIERZANIE,

JESTEŚCIE WSPANIALI!

PADŁ LOKALNY

REKORD NA RZECZ

WOŚP

CO WARTO

ZWIEDZIĆ PIECHOTĄ?

NASZA PROPOZYCJA

PIESZEJ WYCIECZKI

O WALENTYNKACH

I NA WALENTYNKI

CIEKAWOSTEK GARŚĆ

JAKIE ZMIANY

W PRZEKAZYWANIU

PODATKU NA OPP?

ZDJĘCIA ZGIERZA

NIE TYLKO Z LOTU PTAKA

– FOTOGRAFICZNA PASJA

ŁUKASZA GRYZIO





## SPIS TREŚCI

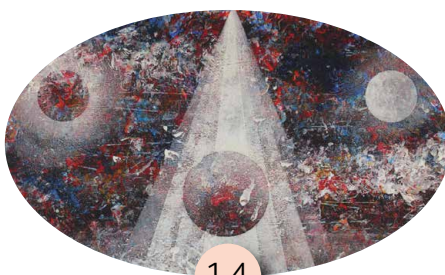
Z życia miasta	4-5
O walentynkach i na walentynki	6
Zgierski Kaziuk powraca!	7
Dziki zachód pod Zgierzem	8
Jerzy Radziwiłowicz bohaterem cyklu „Co za gość”	9
Na co są pieniądze w kasie miasta?	9
1,5% zamiast 1%	10
Pamiętamy o Macieju Kozłowskim	10
Wyzw/nania kierowniczkii Centrum Kultury Dziecka	11
Stycznio! bohaterowie	12
O nauce, przemyśle i... zabawie	13
KAMpania dla zgierskiej społeczności	14
Tryptyk Muzealny	14
Nowy Rok i nowe plany w zgierskiej księżnicy	15
Łukasz Gryzio. Zgierz z lotu ptaka	16
Emocje na „Albertianie”	17
Kto trzyma ster twojego życia?	18
Polityczna mowa nienawiści polaryzuje społeczeństwa	18
Pieszko po Zgierzu i okolicach (1)	19
Zaskroniec – nie mylić ze żmiją!	20
O meczu All Star Game, czyli jak do Zgierza NBA zawitało	21
Siatkarski ZgJeż Cup po raz szósty	22
Ależ popłynęli... Rekordowa liczba zawodników na basenie MOSiR	22
Ptasi mózg, nie mózdzek	23
Zgierscy futsaliści walczą o powrót do I ligi	24
Widoki w Zgierskiej Galerii Sztuki	24
Opoczno królewskie miasto	25
Medycyna osteopatyczna	26
Druga zgierska edycja imprezy „Kobiety wiedzą, co robią”	27
Nie tylko mafia	28
Herbata to herbata	29
Dojrzewanie do starości	30



7



8



14



16



20

## Słowo wstępu



Lektura pewnego wywiadu opublikowanego przez jeden z ogólnopolskich tytułów wzbogaciła mnie o bardzo ciekawą myśl prof. Iana Bogosta, którą pozwolę sobie tu przytoczyć. Rzecz dotyczy technologii służących komunikacji: „ludzie nie powinni ze sobą tyle rozmawiać. Nie powinni mieć tyle do powiedzenia, nie powinni oczekiwać, że otrzymają tak dużą publiczność, a także nie powinni oczekiwać prawa do skomentowania każdej myśli i każdej aktywności.” Dlaczego nie? Bo takie możliwości są pożywką dla hejtu – twierdzi bohater wywiadu, wybitny polski profesor socjologii i dodaje, że część psychik odczuwa wręcz przymus krytykowania, a niektórzy mają wrażenie, że „jak będę „dema-skowali” mroczne spiski władzy, to wykonują jakiś obowiązek ogólnoludzki”. Obserwując rzeczywistość czy to na salonach władzy, czy na naszym lokalnym podwórku, trudno nie zgodzić się z tym twierdzeniem. Nie odważę się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego z psychologicznego punktu widzenia dla niektórych osób ciągle jątrzenie w sieci jest czymś w rodzaju imperatywu, natomiast z całą pewnością jest w tym coś niepokojącego i przykrego z punktu widzenia cywilizacyjnego, etycznego i społecznego, szczególnie w kontekście ogólnego stanu relacji międzyludzkich, które nawet w rodzinach i wśród najbliższych osiągnęły poziom dotychczas niespotykany. Zastanawiam się, nie oczekując „nawrócenia” tych osób, czy warto w co bardziej „ortodoksyjnych” przypadkach wypatrywać przynajmniej opamiętania, czy może jest to już swoista forma naiwności?

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770 ukazuje się od października 2015 r.

wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Długa 41A, 95-100 Zgierz, tel. 42 714 31 76, mail: mojaprzestrzen@umz.zgierz.pl

Redaktor naczelna: Renata Karolewska

Zespół stałych współpracowników:

Jakub Niedziela, Emilia Antosz, Magdalena Ziemiańska, Maciej Rubacha

Krzysztof Głowacki (foto), Joanna Syncerek (grafika)

Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc

Druk: SILVERPRINT

Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach.

Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.



Projekt okładki:  
Joanna Syncerek  
Autor zdjęcia  
na okładce:  
Łukasz Gryzio



# Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

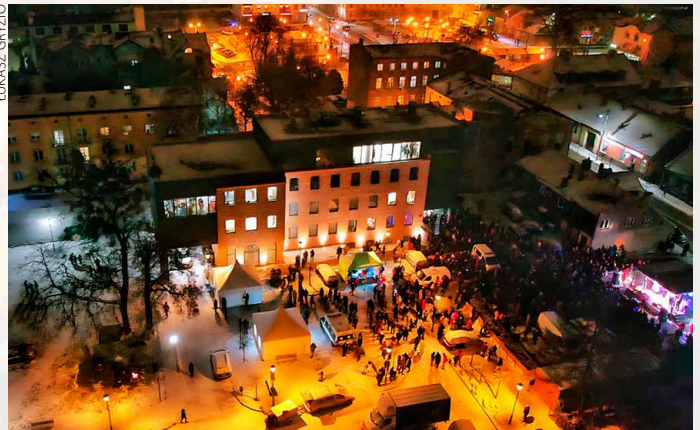
**G**rano w koszykówkę, biegano, morsowano, jeżdżono na łyżwach, ale także samochodami wpadającymi w kontrolowany poślizg. Śpiewano szanty, podziwiano występy piosenkarzy, DJ'ów oraz tancerzy. A przede wszystkim dorzucano się do puszek z charakterystycznym serduszkciem. W Zgierzu wspierano Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy na sto sposobów – i każdy okazał się skuteczny! W dniu finału (29.01.2023) zgierski sztab WOŚP pod wodzą Radka Tomasa pochwalił się rekordowymi 314 tysiącami złotych. A aukcje internetowe i zliczanie transakcji dokonywanych przez terminal wciąż trwały! Znów się udało. I udawać będzie do końca świata. I o jeden dzień dłużej...

Tegoroczna edycja WOŚP odbyła się pod hasłem „Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich – małych i dużych!” (jn)



KRZYSZTOF GŁOWACKI

Jednym z pierwszych akcentów tegorocznej Orkiestry był pokazowy mecz koszykówki w obiekcie MOSiR. Naprzeciwko siebie stanęły drużyny MKK Kuchinox Interon Siejko Boruta i reprezentacja Zgierskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki. Wynik? Tym razem liczony w złotówkach. Dzięki okołomeczowej zbiórce konto WOŚP wzmocniono kwotą ponad 6 tysięcy złotych.



LUKASZ GRZYBIO

Stary Młyn od początku działalności udostępniał swoje gościnne progi lokalnemu sztabowi WOŚP. Tu, w centrum Zgierza, zorganizowano występy artystyczne, licytacje online, loterie, pokazy wojów. W tym miejscu działał siemaszop oraz strefy gastronomiczne. Zaaranżowano wnętrze budynku i przestrzeń wokół Starego Młyna. Orkiestra na pewno wróci na ul. Długą 41a...



KRZYSZTOF GŁOWACKI

Trzydziestu dwóch kierowców zaangażowało się w tym roku w akcję MotoOrkiestry. Pisk opon i ryk silników po raz kolejny wypełnił krańcówkę przy ul. Staffa. W szczytnym celu, dzięki wożeniu chętnych wyścigowymi samochodami (oraz licytacji przedmiotów), zebrano dla WOŚP rekordową kwotę 26 tysięcy złotych.



KRZYSZTOF GŁOWACKI

Trzydziestu pięćdziesięciu wolontariuszy pojawiło się w dniu finału WOŚP na ulicach Zgierza. Uśmiechnięte dzieciaki z puszkami to przecież znak firmowy Orkiestry. Wielu młodych ludzi w ten sposób rozpoczynało swoją pracę dla lokalnej społeczności.



KRZYSZTOF GŁOWACKI

Pobiegali. Do orkiestrowej puszkki trafiły opłaty wpisowe za udział w Jeźbiegu, to impreza lekkoatletyczna od kilku lat organizowana w parku miejskim. Dodatkowo za każde kółko przebiegnięte przez uczestnika wokół stawu sponsor przekazał WOŚP ustaloną kwotę. Dzieci i dorośli (blisko 150 osób) „wybiegali” ponad 1700 złotych, dodatkowych „kilka” złotych dołożyli też później sponsorzy. Podsumowując, Jeźbieg przekazał WOŚP blisko 11 tysięcy złotych!



## Rodzina Kaczmarków na Walentynki

Dokładnie 14 lutego o godzinie 19.00 w sali widowiskowej Starego Młyna odbędzie się walentynkowy koncert Rodziny Kaczmarków. To śpiewająca rodzina, która w repertuarze ma znane arie i duety z oper i operetek. Podczas koncertu w Zgierzu Iwona (sopran), Piotr (tenor) oraz ich synowie Adam i Wojciech (barytony) zaprezentują utwory traktujące o miłości. Bilety sprzedały się jeszcze w styczniu, stąd wniosek, że ten rodzaj koncertów bardzo interesuje zgierzan. Wszyscy mają nadzieję na kolejne spotkania z operetką. (mz)



Rodzina Kaczmarków popularna jest wśród miłośników oper i operetek

## „Niebezpieczni dżentelmeni” po raz ostatni

Ostatnia szansa obejrzenia polskiej czarnej komedii „Niebezpieczni dżentelmeni” nastąpi 23 lutego o godz. 19.00. Kino Starego Młyna nieczęsto jest wypełnione po brzegi. Ten film jednak jest wyjątkiem od reguły. Będąc emitowany w styczniu, przyciągał rekordową publiczność, dlatego kino zdecydowało się na ponowne seansy kryminalnej historii z trupem w tle, której bohaterami są wybitni artyści Młodej Polski: Witkacy (M. Dorościński), Tadeusz Żeleński (T. Kot), Joseph Conrad (A. Seweryn), antropolog Bronisław Malinowski (W. Mecwaldowski) oraz osobistości z dalekiego pogranicza bohemy: Józef Piłsudski czy Włodzimierz Lenin i jego partnerka z życia Nadieżda Krupskaja. Film to mnóstwo absurdu, humoru, wiele odniesień literackich i historycznych. To też wyjątkowo udana próba odbioru pomników. Słowem: komedia na poziomie. Warto. (rk)

## Marek Piekarczyk i „Zwierzenia kontestatora”

25 lutego o godzinie 17.00 w sali widowiskowej Starego Młyna odbędzie się niezwykle spotkanie z Markiem Piekarczykiem, który do Zgierza przyjeżdża w ramach promocji książki „Zwierzenia kontestatora”. Tuż po nim artysta wystąpi z koncertem (godz. 18.00). Wydarzenie odbędzie się w ramach programu profilaktyki uzależnień. Wstęp będzie bezpłatny, ale aby wziąć udział, trzeba pozyskać wejściówkę dostępną na stronie starymlynzgiez.pl (dział bilety) lub bezpośrednio w kasie MOK. Wejściówki będą dostępne od 17 lutego od godziny 10.00.

Marek Piekarczyk jest wokalistą, autorem tekstów i muzyki. Brał udział w nagraniu i wydaniu przeszło 25 płyt długogrających oraz wielu singli i kaset audio-video w Polsce i w innych krajach świata. Wraz z zespołem TSA i solowo zaśpiewał na przeszło 2500 koncertach w Polsce i za granicą.



Marek Piekarczyk spotka się z fanami w ramach promocji książki

Organizatorem wydarzenia jest Wydział Zdrowia Spraw Społecznych i Polityki Senioralnej Urzędu Miasta Zgierza we współpracy z MOK Stary Młyn. (mz)

## Przybędzie kamer do monitoringu miejskiego



Dzięki kamerom udaje się wykrywać sprawców różnych przestępstw i wykroczeń

Zgierzowi przybędzie w tym roku co najmniej 17 kamer do monitoringu. System

zasili 13 urzędzeń, które patrzeć będą na obiekty przy ul. Wschodniej, pozostałe 4 pilnować będą tego, co dzieje się na targowisku miejskim.

Obecnie w mieście w sumie działają 73 kamery, które pozwalają odtworzyć to, co dzieje się między innymi na Malince, w parku miejskim, na placach Kilińskiego i Jana Pawła II, w Mieście Tkaczy, przy Urzędzie Stanu Cywilnego i przy Starym Młynie. Jest też kilka kamer na targowisku. Prócz urzędzeń administrowanych przez straż miejską w Zgierzu funkcjonują też kamery innych operatorów, monitorujące na przykład skrzyżowania czy pergole śmietnikowe. (rk)

## Wystawa i nowy cykl zajęć fotograficznych

“Realni ludzie w nierealnym świecie” – to tytuł wystawy fotografii, która skupia się na emocjach i komunikacji w życiu realnym, ale też wirtualnym. Zdjęcia zaprezentowano w Starym Młynie, w Zgierskiej Galerii Sztuki jako efekt trzymiesięcznych zajęć w placówce. Wernisaż odbył się w ostatnim dniu stycznia. Wkrótce prace będą ozdobą przestrzeni Starego Młyna. A już 8 lutego ruszył kolejny cykl, na który lista zapisów błyskawicznie się zapełniła. Zajęcia fotograficzne prowadzi ponownie Karina Lisiecka. Uczestnicy będą zgłębiać tajniki wiedzy w tej dziedzinie, a nam z pewnością będzie dane zobaczyć efekty pracy wiosną. (mz)



Wystawa miała 7 autorów. Podczas wernisażu można było zapytać o szczegóły przebiegu pracy nad zdjęciami i o wrażenia po zajęciach MOK



## Ku czci powstańców styczniowych

Zgierz pamięta o swoich bohaterach. W rocznicę wybuchu powstania styczniowego 22 stycznia na starym cmentarzu przy ul. Skargi przedstawiciele władz miasta, radni i parlamentarzyści złożyli kwiaty i zapalili znicze na mogiłach poległych bojowników o wolność. Uczestnicy spaceru zorganizowanego ku czci powstańców styczniowych odwiedzili między innymi groby: Józefa Popiołkiewicza, Rafała Rajskiego, Włodzie-

miery z Jodłowskich Krąkowskiej, Jana Erazma Podmieskiego oraz Teofila i Marii Pietrusińskich.

Przypomnijmy, 22 stycznia 1863 roku Komitet Centralny Narodowy wydał manifest ogłaszający wybuch powstania styczniowego. Zakończyło się ono klęską Polaków, ale jednocześnie rozbudziło w narodzie nastroje patriotyczne i ostatecznie przyczyniło się do odzyskania niepodległości. (rk)



Przedstawiciele władz miasta, radni i parlamentarzyści złożyli kwiaty na mogiłach poległych uczestników powstania styczniowego

## Zgierzanie zgubili więcej psów niż zwykle

Wyjątkowo dużo zagubionych psów trafiło w styczniu do Straży Miejskiej w Zgierzu. Biegające luzem czworonogi funkcjonariusze odławiali średnio co drugi dzień. W praktyce wszystkie odzyskały swoje domy, będąc odebranymi przez właścicieli. Najstarszy z nich to ponad 90-letni mieszkaniec Zgierza. – *Nie wiem, dlaczego tak się dzieje. Najważniejsze z mojego punktu widzenia jest to, że te psy nie są porzucane, ale mają swoje domy, tylko chwilowo wybrały wolność* – mówi komendant Straży Miejskiej w Zgierzu Dariusz Berezewski. Zwykle miesięcznie do straży miejskiej trafia nie więcej niż 10 psów. Liczniej reprezentowane są koty. Te zresztą, szczególnie małe, są najczęściej dostarczane do siedziby strażników przy Popiełuszki późnym latem. – *Wcześniej, w maju dominują chore i ranne ptaki, potem*



Jeden z zagubionych w styczniu psiaków, który szczęśliwie wrócił do domu

*właśnie są koty, a wczesną jesienią zaczyna się czas dzikich zwierząt: wiewiórek, jeży, lisów* – mówi komendant Berezewski. (rk)

## Dzień z Prezydentem

Część licytacji WOŚP ma swoje zakończenie już po dniu finału. Na początku lutego poznaliśmy zwycięzcę aukcji „Jeden dzień z Prezydentem Miasta Zgierza”. Za możliwość obserwowania z bliska pracy urzędu, objazdu miejskich placówek, rozmowy z osobami sprawującymi najwyższe stanowiska w Zgierzu (dodajmy: Przemysław Staniszewski zapowiedział też kilka niespodzianek), licytujący zadeklarował aż 5800 zł! To najwyższa z dotychczas uzyskanych kwot w ramach aukcji „Jeden dzień z Prezydentem Miasta Zgierza”. Zwycięzca zeszłorocznej licytacji, pan Sebastian, odwiedził w 2022 r. m.in. zmodernizowaną Malinkę, Stary Młyn oraz Miasto Tkaczy.

Internetowe licytacje na rzecz zgierskiego sztabu WOŚP powinny zakończyć się przed pierwszym lutym weekendem, w momencie zamykania miesięcznika. Najwyższe kwoty, oprócz „Dnia z PMZ”, przyniosła sprzedaż zestawu szeryfa z Nevady (urodzonego w Zgierzu Macieja Stebla) czy złote serduszko od zgierskiego jubilera. (jn)



Zwycięzca zeszłorocznej edycji zwiedza Miasto Tkaczy

## Mieszkanie za remont

To kolejna propozycja dla osób zainteresowanych mieszkaniem w Zgierzu. Podczas styczniowej sesji radni uchwalili program, którego idea – w największym skrócie – zawiera się w tytule „Mieszkanie za remont”. Polega na tym, że osoba, która wykona remont lokalu we własnym zakresie, stanie się najemcą mieszkania na czas nieokreślony pod warunkiem wpłacenia kaucji mieszkaniowej w wysokości rocznego czynszu ustalonego według stawek miejskich.

W tym momencie wiadomo, że w puli znajdują się zarówno te lokale, które nadają się do remontu, jak i pomieszczenia wymagające adaptacji na cele mieszkaniowe. Będą się o nie mogły starać osoby, którym przyznano uprawnienia do najmu z zasobu mieszkaniowego miasta, jak i ci, którzy nie spełniają tego kryterium, ale mieszkają w Zgierzu i tu realizują swoje potrzeby życiowe.

Pierwsza lista obejmie około 30 dostępnych lokali. Szczegółowych informacji udziela Wydział Mieszkalnictwa Urzędu Miasta Zgierza. (rk)



RENATA KAROLEWSKA



Przyjęło się, że ojcem walentynek jest Brytyjczyk, niejaki Geoffrey Chaucer, który w poemacie

opiewającym rycerskie ideały miłości romantycznej z 1382 r., wspominał ponoć, że 14 lutego ptaki dobiegają się w pary, co miało stanowić symbol zakochanych. Do spopularyzowania tego dnia w Europie i na świecie również przyczynił się Brytyjczyk sir Walter Scott, stąd Anglicy uznają święto za oryginalnie angielskie. W Europie południowej i zachodniej Dzień św. Walentego obchodzony jest od średniowiecza. W pozostałej części Starego Kontynentu sprawa wygląda zupełnie inaczej. Święto, żeby zagnieździć się w Polsce, potrzebowało nieco ponad 500 lat. Nad Wisłą popularne stało się dopiero w okresie odwilży transformacyjnej, w latach 90. XX w.

Sama nazwa „walentynki” wzięła się od imienia świętego, którego liturgiczne wspomnienie w Kościele katolickim przypada właśnie 14 lutego. Co ciekawe, aż 3 polskie miasta: Kraków, Lublin i Chełmno przyznają się do posiadania relikwii św. Walentego. W każdym 14 lutego organizowane są obchody ku czci patrona zakochanych.

### Od liścików do gry w squasha

A wszystko zaczęło się od wysyłania w tymże dniu liścików, nierzadko pisanych wierszem, zawierających wyznania miłosne. Dziś raczej mało kto wysiła swoją kreatywność w taki sposób. Walentynki obchodzimy zupełnie inaczej. A ponieważ niektó-

#### W. Szekspir, Hamlet, Akt IV, Scena 5

##### Ofelia:

Nie mówmy już o tym, ale jak się was pytać będą, co to znaczy, to powiedzcie: Dzień dobry, dziś święty Walenty.

Dopiero co swiata poczyna; Młodzieniec snem leży ujęty, A hoża doń puka dziewczyna.

(tłumaczenie Józefa Paszkowskiego)

# O walentynkach i na walentynki

Walentynki – jedni je kochają, inni nie znoszą. Dla jednych to okazja do spotkań i robienia sobie prezentów, dla drugich – 24 godziny kiczu i obciachu. Jak by nie oceniać święta zakochanych, pewne jest, że prawdziwe uczucie trzeba i warto pielęgnować, bo świadczy ono o jakości życia, a prawdziwa miłość, w którą zakochanie ma szansę się przeobrazić, jest nieocenionym skarbem w życiu każdej pary. Poznajmy kilka ciekawostek i szczegółów dotyczących samego święta.



Walentynki nie mają wieku. Obchodzą je młodzi i starsi. To czas celebrowania miłości i sympatii

rzy mają problemy z wyszukaniem prezentu, a nawet brakuje im ciekawego pomysłu na wspólne spędzenie czasu, zacerpnęliśmy z przepastnych zasobów Internetu, by zaprezentować kilka – być może – interesujących inspiracji.

Jeśli On zabierze Ją na romantyczną kolację lub zafunduje jej kilka zabiegów w spa, to na pewno nie będzie to zła inwestycja. Jeśli Ona pójdzie z Nim na mecz ulubionej drużyny lub na koncert, to też będzie to miłe spędzenie czasu. Co bardziej usportowione jednostki na pewno zadowolą się wspólną wizytą na ślizgawce (MOSiR przy Leśmiana zaprasza) czy spędzając czas na kręglach albo przy rozgrywce squasha lub badmintona, co w Zgierzu również jest możliwe.

A może warto skorzystać z oferty Starego Młyna, gdzie tego dnia zobaczyć będzie można filmy przygotowane z myślą o parach: „I tak cię kocham” i „Gra fortuny”? Jeśli nie, to zawsze możliwa pozostaje próba zrelaksowania się przy odprężającym masażu, który prawie zawsze jest dobrym prezentem. W tym przypadku w Zgierzu również nie brak ofert. Jeśli zdecydujemy się na spędzenie walentynki w domowym zaciszu, tylko we dwoje, można przywołać wspomnienia, oglądając wspólnie zdjęcia, zagrać w analogowe gry planszowe lub spotkać się z zaprzyjaźnioną parą i zjeść posiłek. Jakkolwiek byśmy nie spędzali tego dnia, warto zawołać za klasykiem, wieszczem naszym narodowym – kochajmy się 😊.





# Zgierski Kaziuk powraca!

Po przerwie spowodowanej pandemią nasze miasto wznawia organizację Zgierskiego Kaziuka. Na brukowanych ulicach Miasta Tkaczy znów pojawiają się stoiska z wyrobami rękodzielniczymi i spożywczymi produktami regionalnymi. Według planów do Zgierza przyjechać ma ponad stu wystawców, prawdopodobnie wykorzystana zostanie również przestrzeń przy Starym Młynie. Jarmarkowi towarzyszyć będą wydarzenia kulturalne: koncerty, pokazy tańca, spotkania z artystami. Wśród stoisk zobaczymy (i usłyszymy) uliczne kapele. Tradycyjnie zaproszono również gości z Kresów – podtrzymywanie kontaktów z rodakami zza wschodniej granicy oraz promocja kultury ludowej to główne cele Zgierskiego Kaziuka.

Kaziuki – popularne jarmarki organizowane ku czci św. Kazimierza, patrona Rzeczypospolitej Obojga Narodów znane są mieszkańcom Wilna od prawie czterystu lat. W Zgierzu impreza organizowana będzie już po raz siedemnasty, pomysłodawcami byli zgierzanie o kresowych korzeniach. Zaczynano od kilku stoisk. Do



zorganizowania pierwszej edycji wystarczył niewielki plac przy kinie Luna. Dziś na Zgierskiego Kaziuka przyjeżdżają wystawcy ze wszystkich regionów Polski, także wielu gości z zagranicy.

Pierwszym wydarzeniem tegorocznej odsłony będzie spotkanie w sali biblioteki przy ul. Długiej 29a. Zapraszamy na rozmowę z Grażyną Zielińską, „babką-zielarką” z popularnego „Rancza”, znaną też z seriali „Świat według Kiepskich” i „Na Wspólnej”. (jn)



## XVII Zgierski Kaziuk

Miasto Zgierz zaprasza do wzięcia udziału w Jarmarku Kaziukowym: rękodzielników, rzemieślników, wytwórców produktów regionalnych, ekologicznych oraz artystów z Polski i Litwy



11 Marca 2023 r.  
Park Kulturowy  
Miasto Tkaczy

Zgłoszenia przyjmowane będą do 3 marca 2023 r.  
na formularzu zgłoszeniowym

ZESKANUJ KOD QR

Informacje:  
Wydział Promocji i Kultury Urzędu Miasta Zgierza  
42 714 32 96 i 42 714 32 95

Zgierz

### XVII ZGIERSKI KAZIUK

#### 10 marca (piątek)

17:30 Wieczór Wileński (Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, filia nr 2, ul. Długa 29a)

spotkanie z aktorką Grażyną Zielińską

#### 11 marca (sobota)

9:00-15:00 Jarmark Kaziukowy (Park Kulturowy Miasto Tkaczy)

11:00-14:00 Występy artystów (scena na dziedzińcu Miasta Tkaczy, prowadzenie Anna Paszkowska)

10:00-15:00 „Nićmi splątani” – wystawa oraz otwarte warsztaty haftu, koronkarstwa i tkactwa

12:00 Wernisaż wystawy „Wycinanka Ziemi Rawskiej”

Na obydwu wydarzenia Muzeum Miasta Zgierza zaprasza do Galerii Domu Turysty, ul. Narutowicza 5 (wejście od ul. Rembowskięgo)

17:00 Koncert Kaziukowy (Stary Młyn, ul. Długa 41a, prowadzenie Jakub Pyraznowski)

Przedsiębiorcy zainteresowani udziałem w kaziukowym jarmarku mogą zgłaszać się do organizatora do 3 marca. Zeskanowanie kod QR z plakatu umożliwia wypełnienie formularza zgłoszeniowego



# Dziki zachód pod Zgierzem

Co łączy bitwę pod Gettysburgiem\* z tą pod Dobrą i Dalikowem? Oczywiście rok, w którym się odbyły, ale również broń, której używano na polach walki. Chodzi mianowicie o rewolwer, który zrewolucjonizował „Dziki Zachód”, a który na licencji produkowano w carskiej Rosji dla oficerów armii. Mowa o Colcie Navy model 1851. Z broni tej korzystali w czasie powstania styczniowego zarówno moskale, jak i Polacy. Można ją obejrzeć w Muzeum Miasta Zgierza.

## MACIEJ RUBACHA



Colt Navy model 1851 to amerykański sześciostrzałowy rewolwer kapiszonowy. Ołowiane kule były wystrzelywane dzięki detonacji czarnego prochu, który wraz z nią był ubijany w komorze naboju. Z czasem pocisk

i ładunek owijano razem w papier, tworząc tzw. patron. Ten zabieg znacznie przyspieszał ładowanie. Do zapłonu prochu wykorzystywano kapiszon mocowany z tyłu komory naboju na tak zwany kominku. Nie była to pierwsza broń tego typu, a jedynie udoskonalony pomysł Samuela Colta. Pierwszy na świecie rewolwer Texas Colt opracował w 1830 r., a opatentował go 5 lat później.

Model Navy został skonstruowany z kolei w 1847 r. Stopniowo udoskonalano go, aż do roku 1850, gdy trafił do produkcji seryjnej. Trwała ona nieprzerwanie aż do 1873 r., kiedy do powszechnego użytku weszły już rewolwery na amunicję scaloną, czyli na naboje w miedzianej łusce z nabitym pociskiem. Model 1851 to wersja pośrednia pomiędzy większym Dragoonem (kaliber cal. 44), a mniejszym Pocketem (kaliber cal. 31). Znakomita część produkcji powstała w kalibrze 0.36 cala i z ortogonalną lufą 7 1/2 cala, chociaż niewielkie partie eksperymentalne miały również kaliber 44 cala. Na zamówienie dostępne były również wersje z lufami od: 5 3/16 cala do 12 cali czy z lufami okrągłymi.

Całkowita produkcja modelu 1851 liczyła około 250 tysięcy sztuk w zakładach w Hartford w USA oraz 22 tys. sztuk w europejskiej wytwórni Colt London Armory. Do tego należy dodać sztuki wyprodukowane w zakładach rusznikarskich w Tule w Rosji, czyli kolejne 15-20 tysięcy. Co istotne, rosyjski Navy miał odchudzoną lufę, zważając się do wylotu, co sprawiło, że łatwiej się jej używało, szczególnie jedną ręką.

Model 1851 był pierwszym dużym sukcesem komercyjnym Colta i chociaż rewolwer – jak sugeruje nazwa – przeznaczony był dla marynarki, większą część produkcji sprzedano na rynku cywilnym i wojskom lądowym. Model ten zyskał popularność i był używany przez wiele sił militarnych świata. Broń ta służyła zarówno w rosyjskiej marynarce wojennej od 1854 r., jak i w kawalerii gwar-



dyjskiej oraz u bogatych oficerów innych formacji carskiej armii od 1854 do 1870 r.

Sławni ludzie, którzy używali Coltów Navy to rewolwerowcy, tacy jak: Dziki Bill Hickok, Doc Holliday, Richard Francis Burton, Ned Kelly i generał wojsk Robert E. Lee.

A jak colty znalazły się w rękach polskich powstańców styczniowych? Otóż piechota powstańcza stanowiła podstawową formację obronną i na niej spoczywał główny ciężar walki. Było to wynikiem prostego rachunku finansowego: uzbrojenie żołnierza pieszego było znacznie tańsze niż jeźdźnego. Poza tym sam charakter walk narzucał potrzebę posiadania oddziałów do prowadzenia działań partyzanckich. Takie formacje były skuteczniejsze niż większe zgrupowania jazdy. Stan piechoty powstałej w warunkach wojny partyzanckiej przedstawiał się niejednolicie, co było rezultatem przede wszystkim ścierania się różnych szkół wojskowych, warunków miejscowych, a także nieodłączonego chaosu panującego w początkowej fazie powstania. Powstańcom brakowało wszelkiej broni, zarówno białej, jak i palnej. Do walki wykorzystywali więc rekwirowane, przemy-

cane, zdobyczne karabiny i pistolety. Na równi z bronią długą piechota używała także krótkiej, a więc pistoletów i rewolwerów. W uzbrojeniu przeważały rewolwery bębnowe, kapiszonowe, o lufach gwintowanych. Miały one spory kaliber – od 8,5 do 11 mm. Wśród nich dużym powodzeniem cieszył się właśnie sześciostrzałowy Colt Navy model 1851 o kalibrze 9 mm, najczęściej zdobywany na Rosjanach.

Trudno powiedzieć, ile coltów i po której ze stron wykorzystano w bitwie pod Dobrą lub Dalikowem, ale nie zmienia to faktu, że broń ta połączyła Polskę i odległe Stany Zjednoczone.

Egzemplarz ze zbiorów Muzeum Miasta Zgierza to nie oryginał, a współczesna replika owej legendarnej broni, jednak wykonana z historyczną dokładnością, dzięki czemu stanowi doskonałą pomoc edukacyjną, pokazując uzbrojenie uczestników powstania styczniowego lub – jak ktoś woli – wojny secesyjnej.

\*Decydująca bitwa wojny secesyjnej, stoczona w dniach 1–3 lipca 1863 r. po której Konfederaci stracili inicjatywę.



# Jerzy Radziwiłowicz

## bohaterem cyklu „Co za gość”

To było dobre wejście w nowy rok. Stycyniowa edycja cyklu „Co za gość” przyciągnęła do sali Hostelu Folkier tłumy zgierzan, do ostatniej chwili donoszono krzesła dla wciąż przybywających mieszkańców. Magnesem była możliwość spotkania Jerzego Radziwiłowicza, prawdziwej legendy polskiego filmu i rodzimego teatru. Niezapomniany Mateusz Birkut z „Człowieka z marmuru”, mecenas Zyro z „Bez końca”, proboszcz z „Pokłosa”. W przeszłości aktor Teatru Starego w Krakowie, obecnie występujący na deskach Teatru Narodowego w Warszawie.

Rozpoczęto od akcentu lokalnego, fragmentu popularnego serialu „Glina”, w którym postać odtwarzana przez Jerzego Radziwiłowicza opowiada, że urodziła się w Zgierzu. Choć sam aktor ma warszawskie korzenie, okazało się, że nasze okolice nie są mu obce, jako dziecko często przyjeżdżał do rodziny mieszkającej w Smardzewie. Chwilę później pan Jerzy opowiadał o Grochowie, stołecznej dzielnicy, w której się wychowywał – specyficznym mikrokosmosie, gdzie każdy znał sąsiada i lokalnego sklepikarza, gdzie przez długie lata ojciec i brat artyści prowadzili zakład fryzjerski. Szybko pojawił się wątek głośnych filmów Andrzeja Wajdy: „Człowieka z marmuru” i „Człowieka z żelaza”. Obecni na spotkaniu dowiedzieli się, że reżyser lubił konsultować swoje pomysły ze współpracownikami, także z dużo młodszymi aktorami. Nasz gość wspominał oko-



LECH BACZYŃSKI

Jerzy Radziwiłowicz.  
Legenda polskiego filmu na  
dziedzincu Miasta Tkaczy

Tłumy na spotkaniu

PIOTR TOŁŁOZKO

liczności premiery „Człowieka z marmuru”. Film źle oceniany przez ówczesne PRL-owskie władze nie dostał żadnej oficjalnej nagrody na gdańskim festiwalu, mimo że wzbudził zachwyt wśród publiczności. Dziennikarze przyznali „Człowiekowi...” własne wyróżnienie, twórcom filmu wręczono symboliczną cegłę nawiązującą do profesji tytułowego bohatera. Do dziś znajduje się w zbiorach pana Jerzego, choć – tu ciekawostka przytoczona przez aktora – w Internecie pojawiają się zdjęcia innej nagrody/cegly. Jak widać, fałszować można wszystko.

W czasie spotkania był czas na rozmowę o umiejętnościach językowych artysty

– jest on bowiem m.in. autorem przekładów sztuk teatralnych Moliere’a. W ostatniej fazie spotkania publiczność pytała o role, o których wciąż marzy, o nagrywanie audiobooków z klasyką literatury polskiej i okoliczności powstawania serialu „Glina”. Po oficjalnej części aktor podpisywał zdjęcia, książki, rozmawiał w cztery oczy z miłośnikami jego ról.

W marcu spotkanie z dziennikarzem radiowym Piotrem Metztem (23.03, godz. 18.00), które odbędzie się w bibliotece przy ul. Długiej 29a. Spotkania organizuje od 2019 roku Wydział Promocji i Kultury UMZ. (jn)

## Budżet i inwestycje

# Na co są pieniądze w kasie miasta?

Zgierz podobnie jak wiele innych polskich miast czeka prawdopodobnie trudny rok pod względem finansów. Niemniej suma inwestycji zaplanowanych na 2023 r. wyniesie niemal 98 milionów zł, z czego dla większości już udało się uzyskać dofinansowania zewnętrzne.

Część inwestycji stanowi kontynuację zadań rozpoczętych wcześniej. Chodzi między innymi o przebudowę ulic: Fijałkowskiego, Przygranicznej czy dróg znajdujących się na terenie po dawnych, państwowych zakładach Boruta. Wśród tegorocznych inwestycji jest także rewitalizacja stawu miejskiego wraz z korytem Bzury i remont budynku przy ulicy Narutowicza dla Centrum Seniora.

Problemem jest wzrost cen energii i cen w ogóle – sytuacja sugeruje, że trzeba przygotować się na znacznie wyższe wydatki bieżące miasta. – Wygląda na to, że wszystkie środki, które musimy jakoś wygospodarować, będą



KRZYSZTOF GŁOWACKI

Prace na Przygranicznej rozpoczęły się jeszcze w zeszłym roku

przeznaczone właśnie na pokrycie zwiększonych kosztów energii elektrycznej, energii cieplnej, jak również tych, które będą kosztotwórczymi czynnikami pochodnych paliwa. Mam na myśli na przykład utrzymanie zieleni, oczyszczanie czy

remonty dróg – mówi Grażyna Mela, skarbniczka miasta Zgierz. To jednak nie wszystko. Samorządy w stosunku do lat ubiegłych tracą dodatkowo w obszarze podatku PIT. W wyniku zmian w krajowym systemie podatkowym dotychczasowe dochody z tego tytułu spadną w Zgierzu dość istotnie. – W skali naszego miasta jest to dość duża kwota, bo z 23% spadły nam udziały na 17%, a to w praktyce oznacza około 20 mln rocznie. Tej kwoty bardzo nam brakuje, dlatego musimy się posilić o zewnętrzne źródła finansowania, żeby pokryć te niezbędne wydatki – dodaje skarbniczka.

Miasto, będąc w Łódzkiej Grupie Zakupowej, nadal nie zna cen energii, które będą obowiązywały w 2023 roku. Obecnie obowiązują ceny rezerwowe w wysokości 795 zł netto za kilowatogodzinę, co oznacza, że są prawie dwukrotnie wyższe od zeszłorocznych. Negocjacje z udziałem kilkudziesięciu podmiotów trwają. (rk)



# 1,5% zamiast 1%

**W** związku z wprowadzeniem w 2022 r. nowych przepisów podatkowych zyskaliśmy prawo do przekazania 1,5%, a nie jak do tej pory 1%, swojego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP). Z tego przywileju nie mogą skorzystać osoby, których dochody w poprzednim roku nie przekroczyły kwoty 30 tysięcy złotych – są one zwolnione z obowiązku płacenia podatku dochodowego. W podobnej sytuacji są emeryci i renciści, których rozlicza Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Jeśli jednak zdecydują się przekazać część swojego podatku na rzecz wybranej OPP, mogą wypełnić specjalny formularz PIT-OP, w którym wskazują numer KRS organizacji, swoje dane oraz adres urzędu skarbowego, w którym się rozliczają i nawet nie muszą wyliczać dokładnej kwoty, bo nie ma takiej pozycji w formularzu.

Mimo że aktualna ustawa weszła w życie z dniem 1 lipca ubiegłego roku, to kwotę podatku na rzecz OPP oblicza się od wynagrodzeń uzyskiwanych od 1 stycznia 2022 r. Tak jak dotychczas przekazanie 1,5% nie wiąże się z żadnym dodatkowym obciążeniem. Po wskazaniu organizacji, a właściwie prawidłowego numeru KRS oraz kwoty 1,5% swojego podatku w deklaracji podatkowej, środki przekazywane są na konto

## Organizacje Pożytku Publicznego w Zgierzu:

0000046184 Polskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koła w Zgierzu  
0000145412 Stowarzyszenie Hospicjum im. Jana Pawła II Przy Parafii N.M.P. Różańcowej z Siedzibą w Zgierzu  
0000175850 Stowarzyszenie Absolwentów Gimnazjum I Liceum im. Stanisława Staszica w Zgierzu 0000226639 „Medor”  
0000254782 „Twórczy Aktywni”  
0000271585 Stowarzyszenie Profilaktyki i Resocjalizacji „Ad Rem”  
0000274550 Stowarzyszenie Przyjaciół Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zgierzu  
0000317174 Fundacja „Twój Poranek”  
0000350060 „Stowarzyszenie EZG”  
0000464354 Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

wybranej OPP z budżetu państwa. Istnieje możliwość przekazania mniejszej kwoty niż 1,5%, ale nie może być ona większa. Przekazanie 1,5% możliwe jest jedynie organizacjom wskazanym w wykazie ustawowym, który dostępny jest m.in. na stronie <https://www.e-pity.pl/wykaz-opp/>. W Zgierzu zarejestrowanych jest 10 organizacji (lista dostępna jest w tabeli), którym możemy przekazać część swojego podatku. Warto wspierać zgierskie organizacje, bo działają one na rzecz naszej lokalnej społeczności i najbliższej okolicy. Wspierają osoby

z dysfunkcjami, seniorów, dbają o rozwój społeczeństwa obywatelskiego, a także pomagają zwierzętom, ale przede wszystkim przyczyniają się do lepszej jakości życia w naszym mieście. Można też skorzystać z tej okazji, by pomóc mieszkańcom Zgierza, którzy są pod opieką różnych fundacji, tak jak ma to miejsce w przypadku Adama Skowrońskiego (nr szczeg. 18931), który pilnie potrzebuje pieniędzy na rehabilitację. Pozyskiwaniem funduszy dla niego zajmuje się Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” 0000037904. (ea)

O tym się mówi

## Pamiętamy o Macieju Kozłowskim

**W**ciąż trwają prace nad filmem dokumentalnym o wybitnym aktorze polskim Macieju Kozłowskim. Pod koniec stycznia autorzy projektu kolejny już raz pojawili się w Zgierzu. W ramach zbierania materiału rozmawiali m.in. z rodziną artysty oraz z jego nauczycielami. Przyjazd pomysłodawców dokumentu do naszego miasta był zresztą szeroko zapowiadany w mediach społecznościowych. Filmowcom zależało na kontakcie z osobami, które знаły pana Macieja ze szkoły, z wojska czy ze wspólnych występów w klubie piłkarskim Boruta. Nie ogłoszono daty premiery dokumentu, nadal trwają prace nad ostateczną wersją scenariusza. Osoby chcące podzielić się swoimi wspomnieniami, mogą kontaktować się z autorem projektu Maksymilianem Manteryssem za pośrednictwem portalu fb.

Maciej Kozłowski urodził się w 1957 r. w Kargowej, w okolicach Zielonej Góry. Do Zgierza przeniósł się z rodziną jako nastolatek. W naszym mieście ukończył szkołę średnią, grał tu w piłkę nożną w III-ligowym Borucie. W 2006 r. artyście przyznano tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Zgierza”. Artysta zmarł w 2010 r. z powodu choroby wą-

troby. W pamięci miłośników filmu pozostają role Macieja Kozłowskiego: w „Krollu”, „Psach”, „Pożegnaniu z Marią”, „Mieście prywatnym” czy w serialu „M jak miłość”.

W 2017 r. jeden z pasażerów w Mieście Tkaczy nazwano imieniem aktora, od kilkun-

stu już lat organizowane są też w naszym mieście piłkarskie Memoriały im. Macieja Kozłowskiego. W wydarzeniach upamiętniających aktora często uczestniczą jego najbliżsi mieszkający w naszym mieście. (jn)



Film dokumentalny w przygotowaniu. Rozmowa Maksymiliana Manterysa – pomysłodawcy projektu z Kazimierzem Głowackim, nauczycielem pana Macieja (po lewej)



# Wyzwania kierowniczkini Centrum Kultury Dziecka

Kinga Siemońska od czerwca 2021 r. pełni funkcję kierowniczkini filii Miejskiego Ośrodka Kultury, czyli Centrum Kultury Dziecka. Jak sama mówi, ta przygoda zawodowa to przede wszystkim odpowiedzialność, szereg wyzwań, ale też duma. CKD jest ważne dla odbiorców oferty kulturalnej, ale ma też znaczenie w mieście jako organizator najważniejszych imprez dla małych zgierzan.

**Po raz pierwszy w życiu znalazłaś się na kierowniczym stanowisku. Jakie uczucia towarzyszyły ci półtora roku temu, a jak jest teraz?**

Gdy dostałam propozycję pracy na stanowisku kierowniczkini filii MOK, długo się zastanawiałam, bo wiedziałam, że moje życie bardzo się zmieni. Przyjęłam propozycję bez oczekiwań, nastawienia na cokolwiek, dałam sobie czas, postanowiłam dać się porwać biegowi zdarzeń, by sprawdzić, w którym kierunku mnie los zaprowadzi. Wydawało mi się, że wiedziałam też czego się spodziewać, ale pojawiły się ciężkie momenty. Mam jednak wrażenie, że już się osadziłam po tak zwanej drugiej stronie lustra.

**Co tak naprawdę zmieniło się w pracy?**

Ani miejsce, ani nawet biurko się nie zmieniło. Zmienił się za to sposób pracy. Wcześniej pracowałam warsztatowo z dziećmi. Po zmianie stanowiska miałam jeszcze część grup. Trwało to pół roku. Nie chciałam odcinać się od takiej pracy nagle. Jednak dotarło do mnie, że nie da się robić wszystkiego naraz. W natoku różnych obowiązków miałam wrażenie, że niczego nie robię dobrze, dlatego w końcu zrezygnowałam z prowadzenia zajęć. Przestałam być ciocią Kinią... Ta zmiana zdecydowanie nie była dla mnie łatwa. Zaczęła się praca biurowa, siedząca, przy komputerze.

**Pamiętam, że początki były trudne również z powodów kadrowych, ale wydaje się, że ostatecznie udało się opanować sytuację?**

Wszystko się ułożyło od momentu, gdy udało mi się skompletować zespół. To też nie był łatwy proces. Potrzebowaliśmy czasu, żeby się dotrzeć.

**Na dodatek to był też trudny czas pandemii, ale i po niej instytucje kultury borykały się z problemami. Jak było u was?**

Nie wszyscy od razu chcieli wrócić na zajęcia. Szukaliśmy przyczyny tego stanu. Nie wiedzieliśmy, czy nadal panuje strach, czy oferta jest niedostosowana, a może zmiany w kadrach CKD miały na to wpływ? Musiało minąć kilka miesięcy, by sytuacja się odmiała. Mam wrażenie, że obecny sezon kulturalny to ten, który naszą działalność usytuował na właściwych torach.

MATERIAŁY CKD



Dla Kingi Siemońskiej CKD to pasja przynosząca radość i spełnienie, ale i poczucie odpowiedzialności

Biorę stuprocentową odpowiedzialność za swoje decyzje, jak choćby wprowadzenie płatnych Bajkobrań. Siłą rzeczy zaczęły się porównania z byłą kierowniczką, co też jest tematem, z którym przyszło mi się mierzyć. A ja postawiłam sobie pytanie, co faktycznie warto utrzymać, a co zmienić. Jednym z przykładów nowości były „Bajkobrania dla Najmniejszych”, czyli dla najmłodszych dzieci w wieku od pół roku do 3-4 lat. Zachwyciłam się sztuką teatralną dla maluchów i bardzo chciałam wprowadzić ją do CKD.

**To zupełnie inny rodzaj spektakli. Na czym one polegają?**

Są bardzo rodzinne. Odbywają się przy aktywnym udziale rodziców. Sprzyja temu nasza wielofunkcyjna sala, w której nie ma wyznaczonych granic sceny i widowni – wszystko odbywa się na jednej płaszczyźnie. Tu kontakt widz-aktor jest zdecydowanie bliższy, a w spektaklu prawie wcale nie występuje słowo mówione. Nastawione jest na ruch, muzykę, światło i budowanie relacji.

**Opowiedz, jak budowaliście pozostałe elementy oferty CKD?**

To było kolejne wyzwanie. Chciałam ją dopasować z jednej strony do zespołu instruktorów, z których każdy ma inne doświadczenie i wykształcenie. Z drugiej strony staramy

się nadążać za panującymi trendami, by zainteresować odbiorców naszymi propozycjami. Korzystamy też z podpowiedzi dzieci. Czasem są to bajki, czasem modna muzyka. Słuchamy, oglądamy, próbujemy zrozumieć zachodzące w młodym społeczeństwie zmiany. Czasem jednak to nasze zabawy, te, w które my się bawiliśmy w dzieciństwie, są hitem.

**Zbliża się 15-lecie CKD. Zdradzisz czytelnikom, w jaki sposób będziecie świętować?**

Pracujemy jeszcze nad tym. Być może obchody jubileuszowe będą rozłożone w czasie. Moim celem będzie pokazanie, że CKD funkcjonuje w mieście tyle lat, ale niech to będzie z perspektywy dzieci, które u nas dorastały. Gdy 12 lat temu zaczynałam pracę, to działałam między innymi z trzylatkami. To są obecnie dorośli ludzie. Można powiedzieć, że mamy odchowane jedno pokolenie. Największą nagrodą dla nas jest, gdy uczestnicy naszych zajęć po latach korzystają z oferty MOK-u lub innych instytucji. To daje satysfakcję, że udało nam się zasiać ziarenko potrzeby korzystania z kultury. Innym aspektem jest widzenie CKD jako instytucji odpowiedzialnej za organizację Miejskiego Dnia Dziecka. To jest nasza wizytówka, z którą jesteśmy kojarzeni. Niektórzy nie pamiętają tej imprezy przed powstaniem CKD.

**Przed wami jeszcze jedna ważna sprawa, mianowicie remont, który przesuwa się w czasie. Jaki będzie zakres prac i jak bardzo wpłynie na możliwość prowadzenia zajęć?**

Remontowane mają być dach i elewacja, wymieniane drzwi oraz orywnowanie, odnawiane będą podłogi w dwóch salach. Mam nadzieję, że wszystko zacznie się wtedy, gdy pogoda na to pozwoli. Najbardziej problematyczne będzie odnowienie podłóg w sekretariacie i sali plastycznej. Ta część prac zapewne wstrzyma na jakiś czas możliwość przeprowadzenia warsztatów.

Tymczasem nie czekamy z założonymi rękami i działamy. Właśnie teraz przygotowana została oferta zajęć grupowych, indywidualnych, rodzinnych i Bajkobrań na drugi semestr tego sezonu. Zapraszam do CKD, bo będzie się działo. ●

Rozmawiała Magdalena Ziemiańska



# Styczniowi bohaterowie

W tym roku przypada 160. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego. Było ono najdłuższym i najtragicznym polskim zrywem narodowym. 22 stycznia 2023 r. odbył się na Starym Cmentarzu spacer ku czci Powstańców Styczniowych spoczywających na zgierskiej nekropolii, połączony z oficjalnym złożeniem kwiatów na mogiłach bohaterów. 31 stycznia odbyła się natomiast debata historyczna zorganizowana przez zgierskie muzeum.

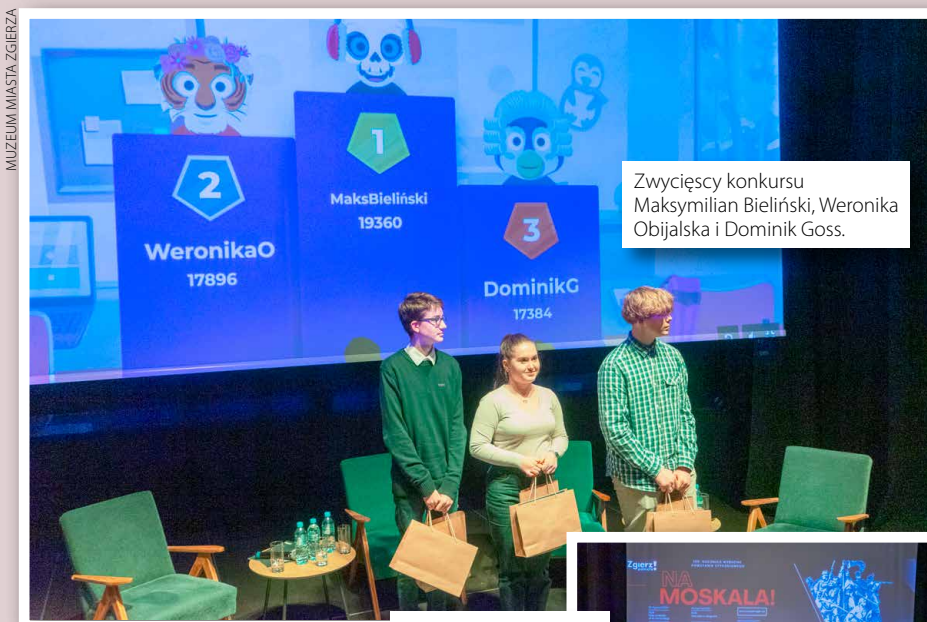
## MACIEJ RUBACHA



Pamięć o powstańcach styczniowych i ich walce powinna być żywa. Wywołane spontanicznie i przedwcześnie stało się ważnym etosem w polskiej historii i tożsamości narodowej. Poprzedziły je manifestacje patriotyczne krwawo tłumione przez władze rosyjskie. W styczniu 1863 r. w Królestwie Polskim stacjonowała 100-tysięczna armia rosyjska. W połowie stycznia 1863 r. władze carskie przeprowadziły w Warszawie pobór młodej do wojska rosyjskiego. Celem „branki” było rozbięcie polskich organizacji konspiracyjnych, co nie odniosło zamierzonych rezultatów, gdyż większość mężczyzn zdołała się ukryć. Jednak polscy organizatorzy powstania zmuszeni zostali do przyspieszenia terminu jego rozpoczęcia. Wybuchło 22 stycznia 1863 r. Ogłoszono je manifestem, który wyłonił Tymczasowy Rząd Narodowy. Powstanie bardzo szybko objęło swym zasięgiem większość Królestwa Polskiego. Wiele z jego epizodów w regionie związanym jest z naszym miastem.

Mieszkańcy uczcili tradycyjnie pamięć powstańców ze Zgierza, odwiedzając ich groby znajdujące na zgierskiej nekropolii na ul. Piotra Skargi. Wspominano ich postacie i ich czyny, złożono kwiaty i zapalono dla nich znicze. Tradycyjnie w dzień wybuchu insurekcji w uroczystościach na cmentarzu wzięły udział władze miasta, delegacje poselskie oraz reprezentanci instytucji i organizacji pozarządowych ze Zgierza.

W ostatni dzień stycznia Muzeum Miasta Zgierza zaprosiło młodzież i pasjonatów historii na wyjątkowe wydarzenie w Starym Młynie, które w nowoczesny sposób przybliżyło fenomen powstania, którego nikt nie chciał, a które stało się największym zrywem niepodległościowym w dziejach naszego kraju. Otwarta została czasowa wystawa „Na Moskala! W 160. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego”. Została ona stworzona przez zgierskich muzealników i będzie przez cały rok gościła we wszystkich zgierskich szkołach ponadpodstawowych. Zaproszono też zgierzan na debatę historyczną „Powstanie Styczniowe w regionie — patriotyzm wczoraj i dziś”. O zrywie niepodległościowym, jego tle historycznym i znaczeniu mówili prof. Jarosław Kita z Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego, dr Sylwia Wielichowska z Muzeum Tradycji



Zwycięscy konkursu Maksymilian Bieliński, Weronika Objalska i Dominik Goss.



Wystawa „Na moskala!” trafi do zgierskich szkół

Na debatę zaproszono zgierską młodzież

Niepodległościowych w Łodzi, Bartosz Bi-jak z Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi i zgierscy muzealnicy. Nie był to typowy wykład, a dynamiczna dyskusja poruszająca najbardziej pasjonujące kwestie, które czasem budziły nawet zdziwienie publiczności, jak choćby fakt, że powstanie zostało poniekąd narzucone większości przez mniejszość, czy że ważnym skutkiem stłu-

mienia powstania przez Rosjan był rozwój przemysłu, w tym samego Zgierza i regionu.

Punktem kulminacyjnym był interaktywny konkurs dla uczniów, w którym zwyciężyli: Maksymilian Bieliński, Weronika Objalska i Dominik Goss.

Patronat honorowy nad całymi obchodami objął Prezydent Miasta Zgierza Przemysław Staniszewski.



# O nauce, przemyśle i... zabawie

Kierujący mediami wiedzą, że widowiska zawsze przyciągały i przyciągają uwagę tłumów. Łatwiej wówczas przemycić jakieś materiały reklamowe, by wywołać zapotrzebowanie na wyroby, gadzety i błyskotki, którymi w normalnych warunkach klient nigdy by się nie zainteresował. Okres imprez sylwestrowych i noworocznych spotkań był okazją do skorzystania z wielu tego typu ofert.

## DR KAZIMIERZ KUBIAK



Czy to znaczy, że jesteśmy przeciwnikami rozrywki? Nic bardziej błędnego. Chodzi o klasę i poziom serwowanych widowisk.

W trakcie oglądania imprez serwowanych przez czołowe stacje uparcie nasuwało się pytanie: jak przedstawiać sukcesy polskiej nauki i przedsiębiorstw, by było mądrze, klarownie, ale nie „drętwo”?

A nauka? No, cóż. Świat nauki lubi pracować w ciszy i spokoju. Odkrycia, nowe teorie podważają obowiązujące paradygmaty i wywołują burze, które nie są jednak w stanie przebić się przez wydeptane „czerwone chodniki” i grube warstwy makijażu. Polska dysponuje dobrze przygotowaną kadrą, legitymującą się wiedzą z „najwyższej półki”. Na ogół mało wiemy o sukcesach polskich inżynierów i uczonych, jako że media swoją uwagę skupiają na celebrytach i skłóconych „politykach”.

Wiedza tymczasem ma to do siebie, że aby ją przyjąć i zrozumieć, trzeba posiadać...elementarną wiedzę. Przeciętny człowiek dysponuje większym zasobem wiedzy, aniżeli wykorzystuje ją w pracy i codziennych kontaktach z innymi ludźmi, chociaż niektóre programy telewizyjne i radiowe próbują temu zaprzeczać...

Często słyszymy o kapitale ludzkim, który ma większą wartość niż maszyny i urządzenia, jakimi dysponuje przedsiębiorstwo. Jest to prawda, z którą wielu posiadaczy tychże maszyn nie może się pogodzić. Zainstalowane maszyny bez wiedzy

i umiejętności ludzi potrafiących je uruchomić i doskonalić, aby wytwarzały dokładnie to, do czego zostały stworzone, mają wartość złomu. Kapitał ludzki to właśnie wiedza, jaką posiadają i wykorzystują ludzie. Jest on tym większy, im większa jest gotowość do współpracy osób posiadających odpowiednie zasoby wiedzy. W takiej sytuacji tworzy się nowa wartość, jaką jest kapitał społeczny. Kapitał ludzki to wiedza, kapitał społeczny do gotowości do współpracy, gotowości do wspólnego wykorzystania i dzielenia się zasobami posiadaną wiedzą.

W efekcie pandemii koronawirusa i sytuacji gospodarczej w Europie, i na świecie, przedsiębiorstwa z różnych powodów pozrywały więzi kooperacyjne i handlowe. Brak współpracy stanowiącej o sile przemysłu wystawia polskie przedsiębiorstwa na ostrą konkurencję z nie zawsze grającymi uczciwie partnerami. Doskonałym miejscem stwarzającym duże możliwości współpracy są organizacje i stowarzyszenia przedsiębiorców. Chodzi o autentyczne wsparcie realizowane przez organizacje przedsiębiorców dla przedsiębiorstw i zarazem wspólnie z przedsiębiorstwami. Innej drogi nie ma. Przemysł potrzebuje wiedzy naukowców, instytutów i ośrodków badawczych. Musimy wiedzieć, czego chcemy, aby jasno precyzować swoje potrzeby i oczekiwania kierowane w stronę nauki. Dzisiaj nie ma już prostych rozwiązań.

Podobnie jak pojawienie się potrzeby integrowania się przedsiębiorców, by wspólnie rozwiązywać problemy przemysłu, nadszedł czas integracji naukowców i przedsiębiorców. Innowacyjny przemysł, innowacyjna gospodarka potrzebują

współdziałania zintegrowanych zespołów specjalistów poszczególnych branż, ekonomistów oraz wsparcia administracji wszystkich szczebli i specjalności.

Przedsiębiorstwa winny być samodzielne, ale jednocześnie zintegrowane poprzez kooperację i wspólnie realizowane projekty badawcze oraz wdrożenia innowacyjnych rozwiązań.

Reasumując, przedsiębiorców nie stać na zachowania wzorowane na celebrytach. Samodzielne przebijanie się przez rynek to przeszłość. Wspólne działania i wrażliwość na potrzeby gospodarki i odbiorców oferowanych produktów są najbardziej efektywną i najkrótszą drogą do sukcesu, których życzymy wszystkim zgierskim przedsiębiorcom.

R E K L A M A

**BANK SPÓŁDZIELCZY W ZGIERZU** [www.bszgierz.pl](http://www.bszgierz.pl)

---

**BEZPIECZNY KREDYT**  
gotówkowy

ZABEZPIECZENIE FINANSOWE  
KREDYTOBIORCY I JEGO  
BLISKICH

STAŁE OPROCENTOWANIE  
**8,99%**

**Prowizja**  
**0%**

max.  
**30.000 zł**

Centrala, ul. Długa 62 A tel. 42 716 66 00, e-mail: <a href="mailto:bank@bszgierz.pl">bank@bszgierz.pl</a>	Filia w Zgierzu, ul. Parczewska 21 tel. 42 716 36 53, 42 716 08 85	POB Nr 1, ul. Długa 16 tel. 42 715 42 73
Filia w Głowniu, ul. Młynarska 1 tel. 42 718 25 75	POB Nr 5, Plac Jana Pawła II Nr 17 tel. 42 716 20 66	Kasa Banku w budynku Wydziału Komunikacji, ul. Długa 49 tel. 42 715 20 56
	POB w Giecznie, ul. ul. Główna 25 tel. 42 717 83 30	

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) wynosi 10,17%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 8 967,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 10 359,37 zł, oprocentowanie nominalne 8,99% stałe w skali roku, całkowity koszt kredytu 1 392,37 zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 1 296,37 zł, ubezpieczenie na życie 96,00 zł), umowa zawarta na okres 36 miesięcy, 35 miesięcznych rat równych w wysokości po 285,09 zł, ostatnia rata w wysokości 285,22 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 11.01.2023 r. na reprezentatywnym przykładzie.



# KAMpania dla zgierskiej społeczności

**T**rwa „KAMpania rozwojowa EZG”, czyli nowy projekt Stowarzyszenia EZG, którego celem jest wzmocnienie działań tej organizacji na rzecz młodzieży w Zgierzu. Pierwszym działaniem w projekcie było Forum Młodzieżowe, podczas którego odbyła się dyskusja na temat angażowania młodzieży w działania społeczne.

Stowarzyszenie przeprowadziło także rekrutację młodych dorosłych z zacięciem społecznikiem do Akademii EZG, której celem jest z kolei rozwój ich kompetencji w obszarze działań dla społeczności lokalnej. Na początku tego projektu kilkanaście osób wzięło udział w wyjazdowych warsztatach. Tematyka obejmowała integrację w zespole na przykładzie osób zaangażowanych i włączających się w działanie Stowarzyszenia EZG, wzmocnienie współpracy i zaangażowania, budowanie motywacji. Jednym z celów wspólnego działania była autorefleksja, zbadanie potencjału i potrzeb każdej osoby biorącej udział w projekcie. Przed uczestnikami kolejne warsztaty m.in. z komunikacji interpersonalnej, pracy z młodzieżą i zasad

działań organizacji pozarządowej, które potrwają do końca roku. W ramach działań liderkich zrealizowanych zostanie kilkanaście małych grantów na rzecz Zgierza i jego mieszkańców.

Projekt został dofinansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Młodzieżowy na lata 2022-2023. (mr)



Kolejny projekt Stowarzyszenia EZG ukierunkowany jest na wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego

Dla oka i ducha

## Tryptyk Muzealny

**12** stycznia Muzeum Miasta Zgierza otworzyło nowy rok wystawienniczy wernisażem kosmicznych prac głowieńskiego artysty Dariusza Młynarczyka. Obrazy, które można oglądać w piwnicznej galerii domu pod lwami, przywodzą na myśl odległe galaktyki rozświetlane promieniami nieistniejących gwiazd.

Wystawa artystyczna Dariusza Młynarczyka w Muzeum Miasta Zgierza jest częścią większego projektu pod nazwą „Tryptyk muzealny 2022/2023”. Zaprezentowano na niej ponad 60 nowych fascynujących prac malarskich i rzeźbiarskich, które w nieco innych odsłonach będą pokazywane w trzech muzeach. Jesienią ubiegłego roku ekspozycja prezentowana była w Łowiczu. Do 19 lutego będzie ją można oglądać w zgierskim muzeum, a od 10 marca do 16 kwietnia prace zobaczyć będzie można w Muzeum Fabryki w łódzkiej Manufakturze.

Na wystawie w zgierskim Muzeum autor pokazuje powstałe w ostatnich latach prace malarskie z geometrycznymi kompozycjami, które ludzko przypominają grafiki komputerowe, natomiast wykonane zostały techniką własną z zastosowaniem farb akrylowych.

Podziwiać można także miniaturowe płaskorzeźby wykonane z samoutwardzającej się gliny ceramicznej, której artysta nadaje metalizującego i złotego wyglądu. Na wernisazu prezentowane były trzy wykonane tą techniką serca, które wystawione zostały później na aukcji na rzecz 31. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Dariusz Młynarczyk jest artystą wszechstronnym i aktywnym twórcą, bierze udział w ogólnopolskich wystawach, konkursach, plenerach, aukcjach artystycznych i charytatywnych. Za całokształt działalności artystycznej otrzymał w 2013 r. od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczenie Zasłużony dla Kultury Polskiej oraz Nagrodę Marszałka Województwa Łódzkiego w 2016 r. Jest absolwentem Instytutu Sztuki w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie (obecnie Akademia im. Jana Długosza). Działalność artystyczną łączy z pracą pedagogiczną w zakresie nauczania sztuki dzieci niepełnosprawnych. Od dwóch lat pełni honorową funkcję Ambasadora Powiatu Zgierskiego. W Głownie, gdzie mieszka, pracuje i tworzy, prowadzi niekomercyjną galerię sztuki Bank&DM. (mr)



MUZEUM MIASTA ZGIERZA



MUZEUM MIASTA ZGIERZA



MUZEUM MIASTA ZGIERZA



# Nowy Rok i nowe plany w zgierskiej księżnicy

W Miejsko-Powiatowej Bibliotece w Zgierzu rok 2023 rozpoczął się wernisażem wystawy „Haftem malowe” Michała Rackiego, podopiecznego Fundacji Brata Alberta oraz koncertem karnawałowym „Niech żyje bał!”.

**EMILIA ANTOSZ**



– Zorganizowaliśmy również cykl warsztatów kreatywnych i ekologicznych skierowanych do najmłodszych, którzy zimową kanikulę spędzali w miejscu zamieszkania – informuje

Dorota Abramczyk, dyrektorka biblioteki. A to dopiero początek, bo nowych wydarzeń w zgierskiej księżnicy z pewnością nie zabraknie. W mijającym roku instytucja wzięła udział w 207 większych i mniejszych wydarzeniach i innych formach działalności kulturalnej, w których uczestniczyło ponad 5600 starszych i młodszych mieszkańców Zgierza. Ten rok jest bardzo wyjątkowy, bo będzie to rok jubileuszu 110-lecia biblioteki. - *Gala jubileuszowa zaplanowana jest na 15 listopada, ale przez cały rok będą organizowane wydarzenia promujące ponad stuletnią historię instytucji* – mówi dyrektorka placówki. Ogłoszone zostaną konkursy m.in.: literacki „Limeryki dla Jubilatki” adresowany do osób dorosłych, plastyczny „Biblioteka oczami Banksy’ego” dla młodzieży i fotograficzny „Ja i mój książkowy bohater w bibliotece” dla dzieci. Ukaże się również okolicznościowe, jubileuszowe wydawnictwo oraz przygotowana zostanie wystawa prezentująca historię i teraźniejszość Zgierskiej księżnicy. Ci, którzy kochają zgierską bibliotekę za spotkania autorskie, wieczory literackie, spotkania literacko-muzyczne, wernisaże i koncerty, nie muszą się martwić, bo tych wydarzeń nie zabraknie. W Zgierzu będziemy gościć m.in.: Mariolę Pryzwan i Barbarę Drożdżińską, które przybliżą nam książki opowiadające o Irenie Jarockiej oraz Annie Jantar, o swojej twórczości opowie natomiast Marcin Margielewski, a swoją sztukę na wystawie pokażą Mladen Karavelov, Roman Wrześkiewicz, Agnieszka Wojter. W tym rok nie może też zabraknąć uwielbianej przez zgierską publiczność piosenkarki Patrycji Zywert-Szypki, która tym razem przybliży twórczość światowej sławy gwiazdy Barbry Streisand. Biblioteka planuje kontynuację udziału w akcjach ogólnopolskich, jak: „Narodowe Czytanie”, „Cała Polska Czyta Dzieciom” i „Zonkile”. Nowy rok i nowe plany, będzie się działo.



Wernisaż wystawy „Haftem malowe” Michała Rackiego



JAKUB NIEDZIELA



Na początek anegdota. Jako miejsce rozmowy zaproponowałem kawiarnię działającą w Starym Młynie. Po przyjsciu zauważam, że lekko zmienił się wystrój lokalu, na ścianie pojawiły się wcześniej niewidziane tu fotografie. To zdjęcia wykonane dronem, przedstawiające ośnieżone centrum Zgierza. Uliczne oświetlenie w tej perspektywie nadaje miastu baśniowy klimat. Autor? Łukasz Gryzio! A więc popularność tych zdjęć wychodzi już poza strefę Internetu. Autor uśmiecha się, że prowadzący kawiarnię skontaktowali się z nim kilkanaście dni wcześniej – zawieszenie fotografii w lokalu to świeża sprawa. Gdy zdziwiony robię Łukaszowi zdjęcia na tle jego prac, siedząca obok kobieta wyraża uznanie: „fotografie są po prostu piękne”. Myślę, że to nie kurtuazja...

### Ambasador Zgierza

Nie jest fotografem z zawodu, od lat prowadzi w Zgierzu działalność gospodarczą „związaną ze szkłem”. Gdy pytam, jak rodzą się pomysły na kolejne fotografie, okazuje się, że często przypadkowo, podczas wyjazdów do klientów. Oczywiście ma swoje ulubione miejsca: Malinka, park nad stawem, także ulica Długa. W Zgierzu urodził się, tu kończył szkoły („Szóstka” przy ul. 3 Maja, następnie, przed podjęciem studiów w Łodzi, boruciany zespół szkół mechaniczno-elektrycznych), nie chce też zmieniać miasta na żadne inne. – *Zgierz po prostu mi się podoba, tym bardziej że w ostatnich latach zmienia się na plus. Widać to po Malince czy Starym Młynie* – opowiada. – *Jednocześnie jest to miasto ciche i spokojne. Swoją narzeczoną Renatę ściągam właśnie do Zgierza, zamieszkały na osiedlu Kurak.*

Śledzący prace Łukasza Gryziona na grupie Foto Zgierz mogą dostrzec zapowiedź tej życiowej zmiany – efektowne zdjęcia osiedla przy ul. Milenijnej. To duży plus zdjęć zgierzanina, że oprócz miejsc dobrze znanych fotografuje również te mniej efektowne,

# Łukasz Gryzio. Zgierz z lotu ptaka

Jego zdjęcia regularnie pojawiają się na facebookowej grupie Foto Zgierz. Przyciągają uwagę internautów, o czym świadczy ogromna liczba podniesionych kciuków i serduszek. Łukasz Gryzio fotografuje miejsca reprezentacyjne, ale też mniej znane. Widać, że lubi swoje rodzinne miasto... W jego perspektywie Zgierz staje się miejscem niezwykłym.



Łukasz Gryzio na tle swojej pracy

rzadko widywane z perspektywy lotu ptaka. Czasami potrzebujemy dłuższej chwili, by rozpoznać, który fragment Zgierza przedstawiają, a przecież mijamy te skwery i ulice na co dzień. – *Robiąc zdjęcia dronem, staram się pokazać nasze miasto z trochę innej perspektywy* – tak zgierzanin opisuje swoją fotograficzną pasję.

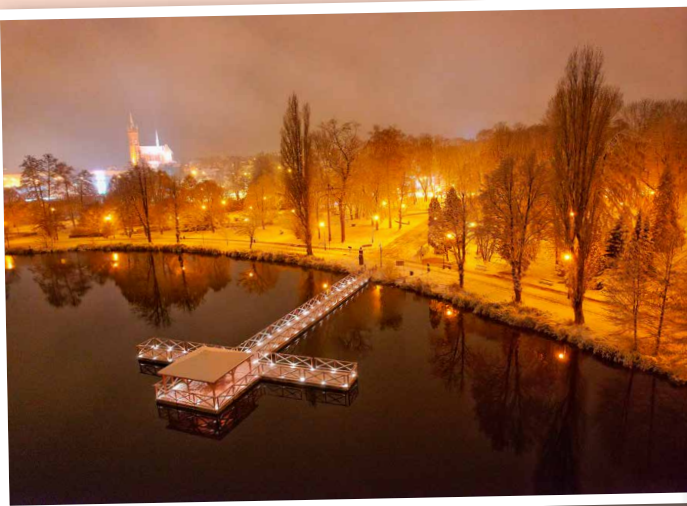
### Dron na drzewie

Pierwsze swoje zdjęcia robił Kodakiem na kliszę, a teraz... nawet nie ma aparatu fotograficznego. Wystarczy dobry smartfon i dron. Obrabia zdjęcia „na szybko” w telefonie, nie poddaje ich modyfikacji w programach komputerowych. Internauci zobaczą finalnie pięć procent wykonanych przez Łukasza fotografii. Publikowane muszą spełniać jego kryteria. Tłumaczy też, że nie chce zarzucać grupy zbyt dużą liczbą prac. – *Dal-*

*si znajomi byli zdziwieni, widząc w Internecie moje zdjęcia, bliżsi wiedzieli o mojej pasji. Pojawiały się też propozycje współpracy, jednak obecnie zbyt absorbuje mnie praca w zakładzie szklarskim. Może w przyszłości...* – opowiada.

Uzyskał licencję na latanie bezzałogowym statkiem powietrznym, a mówiąc wprost, może robić zdjęcia dronem. W myśl zasady, że nie myli się ten, kto nic nie robi, zaliczył już akcję ściągania urządzenia wplatanego w drzewo na Malince. Wystarczyło pożyczyc 10-metrową drabinę od okolicznych mieszkańców. Najczęściej odbywa się jednak bez niespodzianek. Fotografuje urokliwe zakątki, miejskie wydarzenia (m.in. Święto Miasta Zgierza), stara się także uchwycić miasto zmieniające się na bieżąco, m.in. ulice w trakcie remontów. Za kilkanaście, kilkadziesiąt lat fotografie Łukasza Gryziona będą nieocenionym źródłem historycznym. – *Podpatruję zdjęcia innych zgierzan na grupie Foto Zgierz. Najbardziej podobają mi się te krajobrazowe. Dobre zdjęcia robi na przykład Krzysztof Matusiak* – przyznaje bez cienia zazdrości. – *Wsparcie w mojej pasji są najbliższe mi osoby, narzeczoną Renatę oraz mamę Jolę.*

W najbliższym czasie planuje serię zdjęć zamarniętego kąpieliska na Malince (jeśli pogoda dopisze), w marcu pierwszy raz jego dron latać będzie nad Jarmarkiem Kaziukowym w Mieście Tkaczy. Z niecierpliwością czekamy na efekty. ●







Festiwal niepełnosprawnych

## Emocje na „Albertiana”

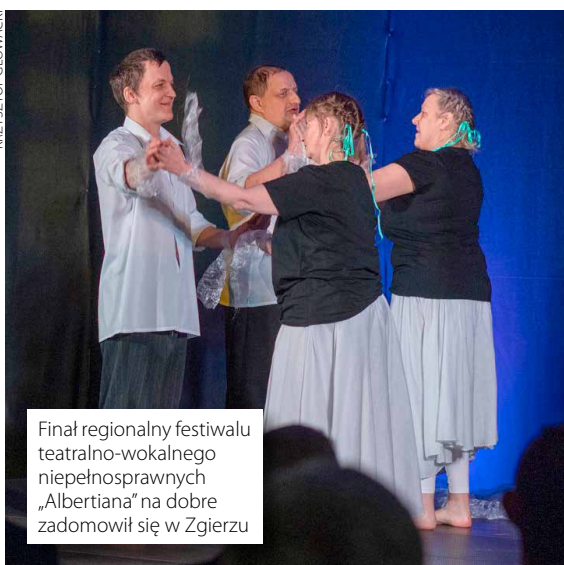
Za nami kolejny finał regionalny Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelaktnie „Albertiana”. Swoje talenty zaprezentowali w Zgierzu przedstawiciele województw łódzkiego, mazowieckiego oraz podlaskiego.

Na festiwalu nie mogło, rzecz jasna, zabraknąć reprezentacji Zgierza. Zespół Teatralny Akcent z Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelaktną Koło w Zgierzu zaprezentował przedstawienie zatytułowane „Z biegiem Wisły”. Spektakl będący inscenizacją teatralną wiersza Czesława Janczarskiego okazał się w oczach jury

najlepszym przedstawieniem tegorocznego festiwalu. Kolejne miejsca zajęli: zespół GTI z Ignacowa z przedstawieniem „Nasz wspólny świat” oraz formacja Maska z Wielunia ze spektaklem „Jesień liścia Jasia”. W kategorii solistów zwyciężczynią została Weronika Kałuża z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Radomsku. Najlepsi wykonawcy – jak co roku – wystąpią na deskach Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Tegoroczny finał ogólnopolski odbędzie się pod koniec marca.

Współorganizatorami zgierskiej odsłony festiwalu byli: Fundacja Anny Dymnej Mimo Wszystko, Fundacja im. Brata Alberta i Miasto Zgierz. (rk)

KRZYSZTOF GŁOWACKI



Finał regionalny festiwalu teatralno-wokalnego niepełnosprawnych „Albertiana” na dobre zadomowił się w Zgierzu



# Kto trzyma ster twojego życia?

Co jest dla mnie najważniejsze w życiu? Jakimi wartościami się kieruję i czy jestem wobec nich lojalna? Co nadaje sens mojemu życiu? Co bym zrobiła, gdybym się nie bała?

**JOANNA DELBAR**



Kiedy ostatnio zadaliśmy sobie tego typu pytania? Czy w ogóle kiedykolwiek je sobie zadaliśmy?

Odpowiedzi na nie mogą nam bardzo uporządkować życie, wyznaczyć najważniejsze kierunki, być drogowskazem. W codziennym zabieganiu nie przyjdzie nam nawet do głowy, żeby znaleźć chwilę na zatrzymanie i autorefleksję. A szkoda.... bo to ona często może pomóc w rozwiązywaniu problemów.

Żyjemy pod ciągłą presją wpływu społecznego. Media społecznościowe, telewizja ciągle pokazują nam rzeczy i ludzi, do których się porównujemy, co z kolei wytwarza w nas nieustające poczucie braku. Nie mam tego, nie mam tamtego, nie wyglądam tak a tak, nie byłam tu i tu... Angażując się w taki proces, nie zauważamy, że powoli dokonujemy wyborów niewynikających z naszych prawdziwych potrzeb, ale że tak naprawdę ktoś steruje naszym życiem. Ten ster może w efekcie zaprowadzić nas w miejsce, do

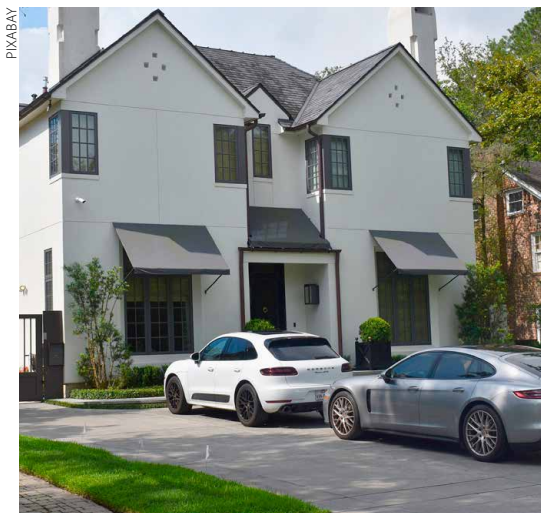
którego wcześniej nigdy nie planowaliśmy zawinąć.

W ten właśnie sposób dochodzi do wielkich życiowych tragedii, wypalenia zawodowego, załamania.

Dlatego powróćmy do pytań z początku tego artykułu: co jest dla mnie najważniejsze: rodzina, a może niezależność? Rozwój osobisty, a może stabilizacja? Samodzielna praca czy praca w dużym zespole ludzi? Wnuki czy zasłużony odpoczynek?

Jeśli szczerze sobie odpowiem, a najlepiej zapiszę swoje odpowiedzi, łatwiej będzie mi określić czy obecnie kieruję się swoimi wyborami, tym co w danym momencie życia naprawdę jest mi potrzebne, czy może pozostają pod wpływem innych.

Załóżmy, że jesteś kobietą, która od kilku lat jest na emeryturze. Zostałaś babcią, co bardzo cię cieszy, ale z drugiej strony zauważasz, że wnuki coraz częściej są ci podrzucane. „Co to za babcia, która odmawia zajęcia się wnukami za każdym razem, gdy są chore?” Tak może definiować rolę babci wpływ społeczny, ale jeśli przez ostatnie 30 lat ciężko pracowałaś, wychowałaś troje własnych dzieci, to może jakiś wewnętrzny



Nierealne marzenia i plany potrafią być zmorą człowieka, powodując w nim nieustanne poczucie braku

głos mówi do ciebie cicho: hej, masz teraz prawo odpocząć. Masz prawo czytać książki, na które wcześniej nie było czasu, chodzić do kina w południe, odnawiać zaniedbane przez lata przyjaźnie. Dlaczego zagłuszasz ten głos? Może właśnie TO jest teraz najważniejsze dla ciebie?

Za każdym razem, gdy wybieramy coś, co nie jest naszą obecną głęboką potrzebą, robimy krok w kierunku frustracji. Rezygnujemy z siebie. Kilkanaście takich kroków i spadamy w przepaść. A podnoszenie się z niej może zająć lata.

No to.... co jest dla ciebie TERAZ najważniejsze? ●

Autorka artykułu jest wieloletnim szkoleniowcem, blogerką w zakresie zarządzania stresem, autorką strony <http://zarzadzaniestresem.pl>

A to ciekawe

## Polityczna mowa nienawiści polaryzuje społeczeństwa

Najróżniejsze badania społeczne pokazują smutną rzeczywistość. Zachowania, które mają znaczący wpływ na podziały społeczne, takie jak choćby tak zwana mowa nienawiści, dezinformacja czy fake news są coraz częściej wykorzystywane przez polityków. I nie dzieje się to wyłącznie w Polsce, ale problem dotyczy całej Europy. Co więcej, ma nawet transgraniczny charakter. Jedno z takich badań zostało przeprowadzone w ostatnim okresie przez Think Tank Parlamentu Europejskiego. W opublikowanym raporcie zwrócono też uwagę na wykorzystanie do tego celu mediów społecznościowych.

Już w grudniu 2021 r. Komisja Europejska wystąpiła do Rady Europy, aby ta uznała mowę nienawiści za przestępstwo.



Dlaczego to takie istotne? Bo zdaniem autorów tego wniosku przestępstwa z nienawiści są „szczególnie poważne ze względu na szkodę, jakie wyrządzają poszczególnym ofiarom, społecznościom i całemu społeczeństwu”.

Ruch ten docenili członkowie Think Tanku, którzy w swoim raporcie napisali, że inicjatywa KE jest ważna na swoją skalę, bo mowa nienawiści i przestępstwa z nienawiści mogą być wymierzone w ofiary z powodu najróżniejszych uprzedzeń.

Warto zauważyć przy tej okazji, że nie jest to pierwsze podjęcie tematu przez struktury europejskie. W 2018 r. problemem zajął się Parlament Europejski, zauważając związek między mową nienawiści a wzrostem przemocy i wypuklając przy tym negatywną rolę polityków. Wezwano jednocześnie kraje członkowskie UE do potępienia takich zachowań we wszystkich dostępnych mediach. Dwa lata później ten sam organ wydał rezolucję, w której zwrócił uwagę na potrzebę wzmocnienia przepisów prawa w zakresie zwalczania mowy nienawiści i dyskryminacji. (rk)



# Pieszno po Zgierzu i okolicach (1)

Zachęcaliśmy już do wypraw rowerowych oraz krajoznawczych wypadów, podczas których potrzebny był samochód. Przyszedł wreszcie czas na wędrówki piesze. Dobre dla zdrowia, praktycznie bezkosztowe i najłatwiejsze do zaplanowania. Przy okazji można też odkryć ciekawe miejsca w najbliższej okolicy. W premierowym odcinku zapraszamy na spacer do Grotnik.

**S**tart w okolicach Szkoły Podstawowej nr 12 na Osiedlu 650-lecia. Budowa S-14 utrudniła wyprawy zgierzan do lasu Krogulec, ale przecież całkowicie ich nie wyeliminowała. W odróżnieniu od kierujących samochodami, piesi już na początku roku mogli korzystać z kładki nad wciąż budowaną drogą ekspresową. Idziemy lasem w stronę przejazdu kolejowego między stacjami Zgierz Północ i Zgierz Kontrewers. Następnie ulicą Grotnicką do skrzyżowania z ulicą Obrońców Warszawy i dalej prosto przez las lućmierski do Grotnik. Gdy mamy więcej czasu (i sił), możemy pospacerować dłużej po ścieżkach leśnych, w końcu to tereny Rezerwatu Grądy nad Lindą.

Do Grotnik wchodzimy od strony ulicy Brzozowej, przechodząc pod koniec w ulicę Ozorkowską, do kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Nie jest to okazała budowla gotycka ani tym bardziej romańska, ale jest na swój sposób niepowtarzalna. Świątynię wybudowano w latach 30. XX w. Do wybuchu wojny była kościołem

filialnym zgierskiej parafii św. Katarzyny. Modernistyczna fasada po przebudowie w latach dwutysięcznych zyskała zaokrąglenia. Również w XXI w. postawiono przy kościele dzwonnice na planie koła. Uwagę zwraca „Grota” – kaplica letnia wybudowana przy świątyni w latach 90. zeszłego wieku.

Idąc w górę ulicą Ozorkowską, trafimy, po lewej stronie – pod numerem 35 – na interesujący obiekt. Niszcząca budowla to pamiątka po czasach, gdy w Grotnikach ciszy i spokoju szukali łódzcy fabrykanci. To tzw. willa Eisenbrauna, budynek w stylu dworskowym zbudowany w latach 30. XX w. Po wojnie organizowano tu kolonie dla dzieci z łódzkich zakładów bawełnianych. Osobom zainteresowanym przedwojenną historią podzgierskiej miejscowości polecam artykuły z cyklu „Tajemnice Grotnik” Cezarego Kanara (dostępne online), bogato ilustrowane kompendium wiedzy. A propos zakładowych wczasów – kilkaset metrów dalej odpoczywały dzieci pracowników zgierskich zakładów „Boruta” – do tej pory

przypomina o tym drogowskaz prowadzący na ul. Ozorkowską 37.

Wciąż podążamy w górę, ulica Ozorkowska przechodzi z czasem w ulicę Krzemień. Po prawej stronie natkniemy się na cmentarz parafialny. Tu w kwietniu 2021 r. pochowano znanego piosenkarza Krzysztofa Krawczyka, mieszkańca Grotnik. Miejsce spoczynku wciąż odwiedzają fani, świadczą o tym zostawiane na cmentarzu kwiaty i maskotki. Pomnik nagrobny Krzysztofa Krawczyka zaprojektował zaprzyjaźniony z rodziną książę Krzysztof Niespodziański, absolwent ASP w Łodzi.

Z Grotnik możemy wrócić pieszo (jeśli starczy sił na kolejne 10 km), można też skorzystać z oferty Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Ze stacji Grotniki dojedziemy podmiejskim pociągiem na Kontrewers, Zgierz Północ, Zgierz Jaracza czy dworzec główny przy ul. Kolejowej. (jn)

Źródła: Cezary Kanar, „Tajemnice Grotnik”, Maciej Wierzbowski, „Korzenie Gminy Zgierz”.





# Zaskroniec – nie mylić ze żmiją!

Największym problemem zaskronca jest... bycie wężem. Gdy nam gdzieś blisko wody, wśród traw, przewija się zielonkawy kształt pełzającego gada, niektórzy tracą nerwy... i zaczyna się polowanie. Poczekajmy! Zaskroniec jest całkowicie nieszkodliwy. Nie ukąsi, a jest bardzo pożyteczny. Opowiemy, jak nie mylić go z jadowitą żmiją.

## REMIGIUSZ MIELCZAREK



Dlaczego zaskroniec? Bo ma żółte plamy za skroniami. Gdy już nam ustąpi przerażenie na widok pełzającego intruza, możemy spokojnie mu się przyjrzeć, o ile jeszcze nie uciekł.

Po pierwsze: czy ma na grzbiecie czarny zygzak, od głowy do końca ogona? Nie, grzbiet ma gładki i pozbawiony ozdorników. Uff, dobrze. To na pewno nie jadowita żmija. A czy "za uszami", gdzie głowa przechodzi w tułów, ma dwie, równoległe rozłożone, żółte plamy? Są. No, to już mamy pewność. Na drogę wyszedł nam zaskroniec.

To najczęściej występujący, a przy tym dość pospolity wąż polski. Raczej długi – samice dorastają do półtora metra – może przestraszyć na drodze, zwłaszcza młodego wędrowca. Najczęściej łatwo spotkać zaskronca blisko zbiorników wodnych: żywi się żabami, rybami oraz gryzoniami, zatem okolice stawów, jezior, rzek czy sadzawek to jego naturalne środowisko. Jest rozpoznawczony choćby nad Zalewem Sulejowskim, ale niewykluczone, że natkniemy się na tego węża gdzieś nad brzegami Malinki. Należy wtedy zachowywać się spokojnie (to dość płochliwy gad, unika spotkań z człowiekiem) i pozostawić zaskronca w spokoju.

Niestety, przez najwykleszy, ludzki strach przed ukąszeniem zaskronca bywa ją niepotrzebnie uśmiercane... Tymczasem

należy pamiętać, że mimo pospolitego występowania węże te są u nas objęte częściową ochroną gatunkową. Nie wolno ich krzywdzić, za to grożą nam kary. A zaskroniec, oprócz tego, że nie ukąsi (nie posiada zębów jadowych) to jeszcze oddaje nam cenną przysługę. Zaciekle bowiem tępi gryzonie: myszy i młode szczury, będąc naszym pomocnikiem w zakresie ochrony plodów rolnych.

Pamiętajmy więc, wąż bez zygzaka na grzbiecie, za to z żółtymi plamami za głową, to na pewno nie żmija, a na 100 procent całkowicie niegroźny zaskroniec. Nie zrobi nam żadnej krzywdy. Pozwólmy mu spokojnie zniknąć w trawie. Niech cieszy się wolnością i ogranicza nam populację szkodliwych gryzoni.





# O meczu All Star Game, czyli jak do Zgierza NBA zawitało

## REMIGIUSZ MIELCZAREK



„Chcesz być szczęśliwy – kibicuj lokalnej drużynie”. Tak mówi przysłowie. W Zgierzu kibiców sportowych nie brakuje, jak w każdym mieście – mniejszym czy większym – i fajnie, że mają

komu okazywać swoje emocje. Jeśli nie na piłce nożnej czy siatkówce (sąsiadująca Łódź wydaje się tu jednak, choćby i na razie, nie do pokonania), budujemy tożsamość sportową miasta opartą na koszu. Tradycje są: zgierski Boruta miał w latach 90. drużynę z ambicjami nawet na pierwszą ligę, co dzisiejszy klub w nowej odsłonie, choć z dobrze znanymi działaczami, próbuje odtworzyć. Chłopaki grają... w kratkę, ale jak na beniaminka drugiego poziomu rozgrywek, trzymają niezłą formę. Oby w ciągu dwóch-trzech lat, sukcesywnie i powoli udało się stworzyć team gotowy do gry „na wysoki połysk”.

Kibice „zgierskich sów” to też ciekawa grupa, coraz większa i bardziej zaangażowana. Tworzy się bardzo pozytywny ruch wokół lokalnego kosza, a z takich spontanicznych, oddolnych działań zawsze coś dobrego wynika. Kibice to zresztą w wielu przypadkach również aktywni gracze, tyle że na amatorskim poziomie: niektórzy spośród nich utrzymują kondycję dzięki regularnym występom w Zgierskiej Amatorskiej Lidze Koszykówki. Cały ten dobrze rokujący koktajl zgierskiego basketu zgodnie razem współpracuje ku pożytkowi ceniących zdrowy tryb życia szacownych obywateli.

A że styczniowa akcja WOŚP to zawsze dobry pretekst do szlachetnych działań, zawodowcy z amatorami postanowili rozegrać wspólny mecz. Charytatywny, ma się rozumieć. To nic w Zgierzu nowego, ale pierwszy raz rywalizacja na parkiecie przybrała formę „all star game”, jakby do nowej hali MOSiR zagościły rozgrywki NBA. I formuła ma szansę przetrwać! Rywalizacja zawodników ligowej drużyny „sów” (przy wsparciu wyprowadzających team na parkiet „piskląt”) z reprezentacją najlepszych graczy ZALK, choć oczywiście nie do końca serio, musiała z samej idei zapowiadać się jako duża atrakcja dla fanów. Nie tylko mecz, ale i konkursy wsadów, rzutów, pokazy taneczne – w końcu też nagrody dla zwycięzców sezonu w ZALK: trudno wyobrazić sobie lepszą

i właściwszą oprawę takiego wydarzenia. Zwłaszcza że wycyтовane w przerwach między kwartami przedmioty wzbogacają konto WOŚP z przeznaczeniem na pomoc dla chorych.

Niech więc tradycja „mecz gwiazd” w Zgierzu pozostanie, pozwólmy jej się zakorzenić. Zespół ligowy potrzebuje czasu, żeby wspiąć się na szczyty krajowej rywalizacji, ale przy wsparciu fanów ma szansę okres ten skrócić do minimum. I nie przeszkadza to w niczym rozwojowi zgierskiej

koszykówki amatorskiej, dobrze zorganizowanej, tworzącej w mieście atrakcyjną ofertę sportu dla każdego... Tak – to ja rozumiem. Można być szczęśliwym, kibicując lokalnej drużynie.

Remigiusz Mielczarek - dziennikarz, PR-owiec, rzecznik prasowy, muzyk, bloger...  
Urodził się i mieszka w Łodzi, ale od jakiegoś czasu pracuje w Zgierzu. To mu pozwala inaczej spojrzeć na tutejszą grawitację.

STARY  
MŁYN

REPERTUAR KINA

luty 2023

<b>2 lutego - czwartek</b>	17:00   <b>Słub doskonały</b> (PL, komedia)
19:00   <b>Chleb i sól</b> (PL, dramat)	
<b>3 lutego - piątek</b>	17:00   <b>Chleb i sól</b> (PL, dramat)
19:00   <b>Masz ci los</b> (PL, komedia)	
<b>5 lutego - niedziela</b>	11:00   <b>Zadziwiający kot Maurycy</b> (dubbing, animacja)
13:00   <b>Mumie</b> (dubbing, animacja)	
15:00   <b>Niebezpieczni dżentelmeni</b> (PL, komedia kryminalna)	
17:00   <b>Chleb i sól</b> (PL, dramat)	
19:00   <b>Masz ci los</b> (PL, komedia)	
<b>9 lutego - czwartek</b>	17:00   <b>Masz ci los</b> (PL, komedia)
19:00   <b>Subuk</b> (PL, dramat)	
<b>10 lutego - piątek</b>	17:00   <b>Masz ci los</b> (PL, komedia)
19:00   <b>Gra fortuny</b> (Napisy PL, akcja/komedia)	
<b>11 lutego - sobota</b>	13:00   <b>Zadziwiający kot Maurycy</b> (dubbing, animacja)
15:00   <b>Mumie</b> (dubbing, animacja)	
17:00   <b>Gra fortuny</b> (Napisy PL, akcja/komedia)	
19:00   <b>I tak cię kocham</b> (Napisy PL, komedia rom.)	
<b>12 lutego - niedziela</b>	13:00   <b>Mumie</b> (dubbing, animacja)
15:00   <b>Zadziwiający kot Maurycy</b> (dubbing, animacja)	
17:00   <b>Masz ci los</b> (PL, komedia)	
19:00   <b>Gra fortuny</b> (Napisy PL, akcja/komedia)	
<b>16 lutego - czwartek</b>	17:00   <b>Wieloryb</b> (Napisy PL, dramat)
19:00   <b>Właściciele</b> (Napisy PL, komedia/dramat)	
<b>17 lutego - piątek</b>	17:00   <b>Właściciele</b> (Napisy PL, komedia/dramat)
19:00   <b>Wieloryb</b> (Napisy PL, dramat)	
<b>18 lutego - sobota</b>	17:00   <b>Wieloryb</b> (Napisy PL, dramat)
19:00   <b>Właściciele</b> (Napisy PL, komedia/dramat)	
<b>19 lutego - niedziela</b>	11:00   <b>Zadziwiający kot Maurycy</b> (dubbing, animacja)
13:00   <b>Mumie</b> (dubbing, animacja)	
15:00   <b>Asteriks i Obeliks: Imperium smoka</b>	
17:00   <b>Właściciele</b> (Napisy PL, komedia/dramat)	
19:00   <b>Wieloryb</b> (Napisy PL, dramat)	
<b>20 lutego - poniedziałek - kino konesera</b>	12:00   <b>Śniegu już nigdy nie będzie</b> (PL, komedia/dramat)
<b>23 lutego - czwartek</b>	17:00   <b>Wieloryb</b> (Napisy PL, dramat)
19:00   <b>Niebezpieczni dżentelmeni</b> (PL, komedia kryminalna)	
<b>24 lutego - piątek</b>	17:00   <b>Wieloryb</b> (Napisy PL, dramat)
19:00   <b>Tata</b> (PL, Dramat)	
<b>26 lutego - niedziela</b>	11:00   <b>Mumie</b> (dubbing, animacja)
13:00   <b>Zadziwiający kot Maurycy</b> (dubbing, animacja)	
15:00   <b>Asteriks i Obeliks: Imperium smoka</b>	
17:00   <b>Tata</b> (PL, dramat)	
19:00   <b>Wieloryb</b> (Napisy PL, dramat)	

bilety.starymlynzgierz.pl

**Cennik biletów:**

Bilet normalny - 20 zł

Bilet senior / student - 18 zł

Bilet ulgowy - 16 zł

Bilet czwartkowy - 16 zł

**Miejski Ośrodek Kultury**  
Stary Młyn w Zgierzu  
ul. Długa 41A  
tel.: 503 457 076

[facebook.com/kinowstarymmlynie](https://facebook.com/kinowstarymmlynie)



# Siatkarski ZgJeż Cup po raz szósty

Przy omawianiu rozbudowy infrastruktury sportowej w Zgierzu, często używane jest sformułowanie „przyciąganie imprez o charakterze ponadlokalnym”. Konkretnie przykłady? Ogólnopolski Turniej Minisiatkówki ZgJeż Cup na hali MOSiR im. Zgierskich Olimpijczyków. Na styczniową edycję przyjechało sześćdziesiąt zespołów z całej Polski! – *W tym roku w imprezie wzięły udział drużyny z województwa mazowieckiego, opolskiego, zachodniopomorskiego, wielkopolskiego i łódzkiego* – mówi organizator i jednocześnie trener UKS Siatka Zgierz Zbigniew Truszkiewicz. – *Przez dwa dni rozegrano prawie pół tysiąca spotkań na ośmiu boiskach. Nasz turniej od zawsze cieszy się dużą renomą w środowisku siatkarskim.*

Była to już szósta edycja siatkarskiego ZgJeż Cup. W pierwszym dniu rywalizowały dziewczyny z rocznika 2012 w kategorii „Dwójek”. Dla wielu młodych siatkarek był to pierwszy występ na oficjalnym turnieju. Nasze miasto reprezentowały w tej kategorii cztery zespoły UKS Siatka Zgierz, najlepszy z nich zajął siódme miejsce na 38 drużyn. Na podium stanęły: UKS Volley 34 Łódź, UKS Lesznowola oraz Dębina Nieporęt II.

Drugiego dnia o medale walczyły zespoły „Czwórek” (roczniki 2010 i 2011). Trochę pechowo, na piątym miejscu, turniej zakończyły dziewczyny z UKS Siatka Zgierz. –



*O wejściu do strefy medalowej decydowały tzw. małe punkty, czyli przy takiej samej ilości wygranych spotkań liczył się stosunek punktów zdobytych do straconych. Zabrakło jedynie 5 małych punktów, aby zająć wyższe miejsce* – mówi Zbigniew Truszkiewicz. Najlepsze w kategorii „Czwórek” okazały się: UKS Lider Konstantynów Łódzki, UKS Lesznowola II oraz UKS Volley 34 Łódź. Łącznie sklasyfikowano 22 ekipy.

Zespoły, które znalazły się na podium, otrzymały puchary oraz medale. Dodatkowo dla wszystkich zawodniczek przygotowano pamiątkowe medale ufundowane przez miasto. Ogólnopolski Turniej Minisiatkówki ZgJeż Cup odbył się pod patronatem Prezydenta Miasta Zgierza. Organizatorzy dziękowali też rodzicom zawodniczek UKS Siatka Zgierz za pomoc w realizacji przedsięwzięcia.

(jn)

# Ależ popłynęli... Rekordowa liczba zawodników na basenie MOSiR

Wzmacnia układ krwionośny i odpornościowy, zwiększa wydolność płuc i rozwija mięśnie. Odciąża kręgosłup, stawy i ścięgna oraz redukuje stres. Czytając o zdrowotnych właściwościach ruchu w wodzie, można zastanowić się, czy nie zapisywać lekcji pływania jak leków na receptę. Tym bardziej że można dawkować je już najmłodszym. Nasze miasto jest tego najlepszym przykładem. Modernizowany w ostatnim czasie basen MOSiR przy ul. Leśmiana stał się areną niezwyklej imprezy. Pod koniec

stycznia zorganizowano na Osiedlu 650-lecia Zgierskie Noworoczne Zawody pływackie dla dzieci – była to już druga edycja tego turnieju. Do udziału zaproszono uczniów ze zgierskich podstawówek i szkół średnich (roczniki 2004-2016). Zapisy odbywały się za pośrednictwem Internetu. Patronat nad imprezą objął Prezydent Miasta Zgierza, współorganizatorem zawodów była spółka Engie Polska.

Okazało się, że dzieciaki były mocno spragnione pływania – wystartowało 220 osób (w poprzedniej edycji – 140). Większość ka-

tegorii wiekowych rywalizowała na dystansie 25 metrów, uczniowie z roczników 2016 i młodszy mieli do przepłynięcia połowę tej odległości. Jak podkreślają organizatorzy ze zgierskiego MOSiR, o ostatecznym zwycięstwie często decydowały ułamki sekund. Truizmem jest stwierdzenie, że liczył się sam udział w zawodach, jednak widząc entuzjazm młodych pływaków (i ich opiekunów), można podejrzewać, że atmosfera turnieju zachęciła większość zawodników do kontynuowania swojej przygody z pływaniem.

(jn)

## Najlepsi w poszczególnych kategoriach

Karina Krupińska (dziewczynki, kategoria 2016 i młodszy), Szymon Janecki (chłopcy, kategoria 2016 i młodszy), Maja Poborska (dziewczynki, 2015), Szymon Koper (chłopcy, 2015), Helena Wojciechowska (dziewczynki, 2014), Filip Szymański (chłopcy, 2014), Anastazja Żak (dziewczynki, 2013), Antoni Fiutak (chłopcy, 2013), Ola Rutkowska (dziewczynki, 2012), Maciej Bogusławski (chłopcy, 2012), Julita Rakoczy (dziewczynki, 2011), Daniel Malec (chłopcy, 2011), Zofia Krach (dziewczynki, 2010), Stanisław Krawiec (chłopcy, 2010), Wiktoria Tomczak (dziewczynki, 2009), Jakub Wolański (chłopcy, 2009), Urszula Bartkiewicz (dziewczynki, 2008), Filip Piechocki (chłopcy, 2008), Julia Anczewska (dziewczynki, 2007), Łukasz Siekierski (chłopcy, 2007), Oliwia Kurowska (dziewczynki, 2004-06), Piotr Marciniak (chłopcy, 2004-06). Gratulujemy.





# Ptasi mózg, nie mózdzek

Ten ptasi mózdzek nadal nic nie rozumie – utarło się myśleć, że to powiedzenie kierujemy zwykle do osób o ograniczonym – według nas – intelekcie. Jednak warto przemyśleć, czy na pewno frazeologizm „ptasi mózdzek” to obelga.

## MAGDALENA WOŹNIAK



Przed wszystkim należy zaznaczyć, że ptaki są bardzo różnorodną grupą w obrębie swojej gromady. Szacuje się, że do tej pory odkryto 50 miliardów dzikich ptaków (ponad sześć razy więcej niż ludzi). Według

algorytmów serwisu eBird na najwyższym miejscu podium pod względem liczebności znajduje się wróbel zwyczajny. Drugie miejsce przypada szpakowi, potem kolejno mewa delawarska, jaskółka dymówka i mewa błada (Proceedings of the National Academy of Sciences).

### Dowody niezwykłości

Niektóre ptaki są naprawdę niezwykle – wiadomo o tym nie od dziś. Eksperyment Irene Pepperberg dotyczący jej papugi zakończył się, że ptaki te potrafią nauczyć się kształtów i kolorów. W jaki sposób to odkryła? Badaczka pokazywała ptakowi czerwony sześcian i czerwoną kulę, zadając jednocześnie pytanie o to, co mają wspólnego? Papuga odpowiadała: kolor. Pytana o to samo przy takich samych figurach, a innych kolorach, odpowiadała: kształt.

Kolejnym, ciekawym doświadczeniem jest eksperyment z 2002 r. dotyczący wrony brodatej. Ptak dostał za zadanie wyciągnięcie mięsa wciśniętego do rurki. Poradził sobie z tym zaskakująco dobrze. Jak? Otóż wrona zagięła drut, zahaczyła nim o mięso i tak wydobłała je ze środka. Oznacza to, że nie tylko użyła narzędzia, ale i sama je wykonała!

### Wrona kontra człowiek

Gdyby poddać porównaniu umysł ludzki i umysł wrony, okazałoby się, że ptak jest na poziomie ucznia pierwszej klasy szkoły podstawowej. Wrony są niezwykle, bo rozumieją przyczynę i skutek swoich działań, łącząc je w logiczny ciąg. W ramach jednego z eksperymentów „przed wroną ustawiono dwa naczynia. Oba wypełnione do połowy – pierwsze piaskiem, a drugie wodą. Do każdego z nich wrzucono kawałek mięsa. Wrona miała się do niego dostać, wykorzystując jedynie kamyki. Ptak nawet nie zainteresował się pojemnikiem z piaskiem i nie tracił czasu na działanie, które nie przyniosłoby żadnego efektu. Wrona postanowiła od razu przynieść kamyki do naczynia z wodą. Zjawisko wyporności pozwoliło jej zdobyć pokarm” – napisał w jednym ze swoich artykułów Mateusz Ługowik.



Niektóre ptaki wykazują niezwykle umiejętności, a ich możliwości badacze porównują do poziomu rozwoju kilkuletnich dzieci

### Klucz do mądrości

Na niebie często pojawiają się stada ptaków tworzących w locie literę V. Układ ten potocznie nazywany jest kluczem. Dzieje się tak zazwyczaj w przypadku dużych ptaków: gęsi, żurawi czy kaczek, które muszą pokonać daleki dystans. Podczas machania skrzydłami, ptak wytwarza wokół swojego korpusu wiry w powietrzu. Wówczas osobnik lecący za nim może korzystać z siły wiru, wykorzystując mniej energii podczas lotu. Wychodzi więc na to, że ptak lecący na przodzie zużywa najmniejszą energię, wkładając wiele wysiłku w to, by innym było lżej. Z tego powodu co jakiś czas układ szyku ulega zmianie.

*Skrzydła ptaka lecącego na przedzie klucza wytwarzają wiry brzegowe podobne do tych generowanych przez skrzydła samolotów. Strugi te rozciągają się wzdłuż całej formacji: powietrze opada, a następnie wznosi się, a kolejne ptaki w kluczu starają się lecieć tak, by trafić na wznoszące się powietrze, jednocześnie unikając opadającego – w tym celu każdy ptak*

*leci pod kątem 45 stopni względem swojego poprzednika i stara się dopasować do jego tempa machania skrzydłami.*

*Zysk z takiego sprytnego wykorzystania aerodynamiki jest ogromny – w kluczu 25 ptaków każdy (poza pierwszym) może zmniejszyć opór aerodynamiczny o 65% i zwiększyć zasięg lotu aż o 71 procent. (Crazynauka.pl)*

### Ptaki wciąż zaskakują

Powyższe przykłady to jedynie kropla w morzu informacji odnoszących się do różnych gatunków ptaków i ich możliwości intelektualnych. To obszar wciąż nie do końca zbadany, w którym nadal prowadzone są badania, a ich wyniki są coraz bardziej zaskakujące dla naukowców. Może zatem podczas spaceru po parku czy po lesie warto rozejrzeć się dookoła i spróbować rozpoznać jakiegoś skrzydlatego intelektualistę, a potem poczytać o nim i dowiedzieć się więcej o tym, z kim miało się przyjemność spędzenia czasu. ●



# Zgierscy futsaliści walczą o powrót do I ligi

Z perspektywy drużyny Football Club 10 Zgierz poprzedni sezon rozgrywek futsalowych nie należał do udanych. Ekipa do ostatniej chwili walczyła o utrzymanie w I lidze, jednak planu nie udało się zrealizować. Sezon 2022/23 to już występy w II lidze makroregionu pierwszego obejmującego województwa łódzkie, mazowieckie, podlaskie i warmińsko-mazurskie. Na półmetku rozgrywek wiadomo, że zgierska drużyna ma ambicję powrotu do wyższej ligi, choć nie będzie to zadanie łatwe.

Zaczął się od październikowego efektownego zwycięstwa 10:1 nad AZS AWF Warszawa. Po czterech kolejkach FC 10 Zgierz było liderem II ligi, z trzema wygranymi i jednym remisem na koncie. Jednak nasi futsaliści pogubili punkty w starciach z Wenecją Pułtusk i Constracem II Lubawa. Ostatnia z porażek wpłynęła na odejście z klubu grającego trenera Igora Sobalczyka. Od 2023 r. funkcję



Arkadiusz Błaszczyk. Nie tylko gracz, ale też nowy trener FC 10 Zgierz

szkoleniowca pełni Arkadiusz Błaszczyk. To kapitan i jeden z najskuteczniejszych strzelców FC10 Zgierz (dziesięć trafień na koncie, więcej wśród zgierzan, dwanaście, zdobył Krystian Pomykała). – *Chcemy walczyć o jak najwyższe cele. Mimo że pierwsza runda nie do końca poszła po naszej myśli, nie odpuszczamy, chcemy wrócić do I ligi* – mówi Arkadiusz Błaszczyk. – *Mamy fajną, mocną kadrę. Cieszy, że ponad siedemdziesiąt pięć procent kadry to zawodnicy ze Zgierza, wspierani przez doświadczonych graczy z Łodzi.*

W składzie zgierzan zmieniło się sporo od czasu występów w I lidze. Odeszli m.in. Michał Maciąg, Marcin Karasiński czy Rafał Niewiadomski. Wśród nowych graczy znajdziemy Maksyma Panasenko (były gracz futsalowej drużyny Widzewa), Dawida Sarafińskiego (najskuteczniejszy strzelec łódzkiej ligi okręgowej) czy młodzieżowca Damiana Urbanowicza. Dobrze rozpoczęli nowy rok piłkarze FC 10 Zgierz, od wyjazdowego zwycięstwa 7:4 nad AZS AWF Warszawa (gole: Krystian Pomykała - 3, Arkadiusz Błaszczyk - 3, Wojciech Banaszczyk - 1). 18 lutego w hali przy ul. Wschodniej futsaliści walczyć będą o punkty z inną stołeczną drużyną AZS SGGW. Wstęp wolny.

(jn)

Dla oka i ducha

## Widoki w Zgierskiej Galerii Sztuki

Zgodnie z zapowiedziami z początkiem lutego otwarta została kolejna wystawa w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury Stary Młyn. Organizatorzy zapraszają na „Widoki” – wystawę malarstwa Agnieszki Czekaj.

Artystka w swoich abstrakcyjnych pracach skupia się na swoich emocjach, a wystawiając je, ma nadzieję, że odbiorcy odnajdą w nich odzwierciedlenie własnych stanów. – *Według mnie sztuka abstrakcyjna wywołuje w odbiorcach konkretne emocje. Każdy może zinterpretować obraz, jak chce, nie jest mu narzucana forma. Barwa oraz światło, które pada na fakturę oraz stan emocjonalny w momencie wejścia na wystawę, mają wpływ na odbiór pracy. Ta wystawa to moje widoki na ludzkie nastroje* – mówi Agnieszka Czekaj. Kompozycje artystki z założenia są tak uniwersalne, by można je było oglądać zawieszane zarówno w pionie, jak i w poziomie.

Autorka pochodzi z Białegostoku. Ukończyła Liceum Plastyczne w Supraślu, a następnie Wydział Edukacji Wizualnej na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Po studiach zajmowała się fotografią, a jej zdjęcia prezentowano podczas Festiwalu Dialogu Czterech Kultur i Fotofestiwalu w Łodzi. Malarstwem na nowo zajęła się w 2019 r. Pracuje głównie farbami akrylowymi na

plótnie, łącząc technikę malarstwa laserunkowego z malarstwem fakturowym.

Od kilkunastu miesięcy Agnieszka Czekaj pracuje w Centrum Kultury Dziecka,

gdzie prowadzi zajęcia artystyczne z dziećmi. Wystawę w Zgierskiej Galerii Sztuki przy ul. Długiej 41 A można oglądać do 26 lutego.

(mz)



Malarstwo Agnieszki Czekaj to wielobarwne obrazy odzwierciedlające stany emocjonalne artystki, a jednocześnie otwarte kompozycje dające odbiorcy dowolność w interpretowaniu i przeżywaniu sztuki



# Opoczno królewskie miasto

Opoczno wiele osób kojarzy głównie z produkcji płytek ceramicznych, ale to nieduże miasto ma znacznie więcej do zaoferowania. To ciekawy region etnograficzny i folklorystyczny, w którym kultura ludowa zachowała się do dzisiaj. Natomiast miasto swój rozwój zawdzięcza samemu królowi Kazimierzowi Wielkiemu. Opoczno – poznajmy je lepiej.

## EMILIA ANTOSZ



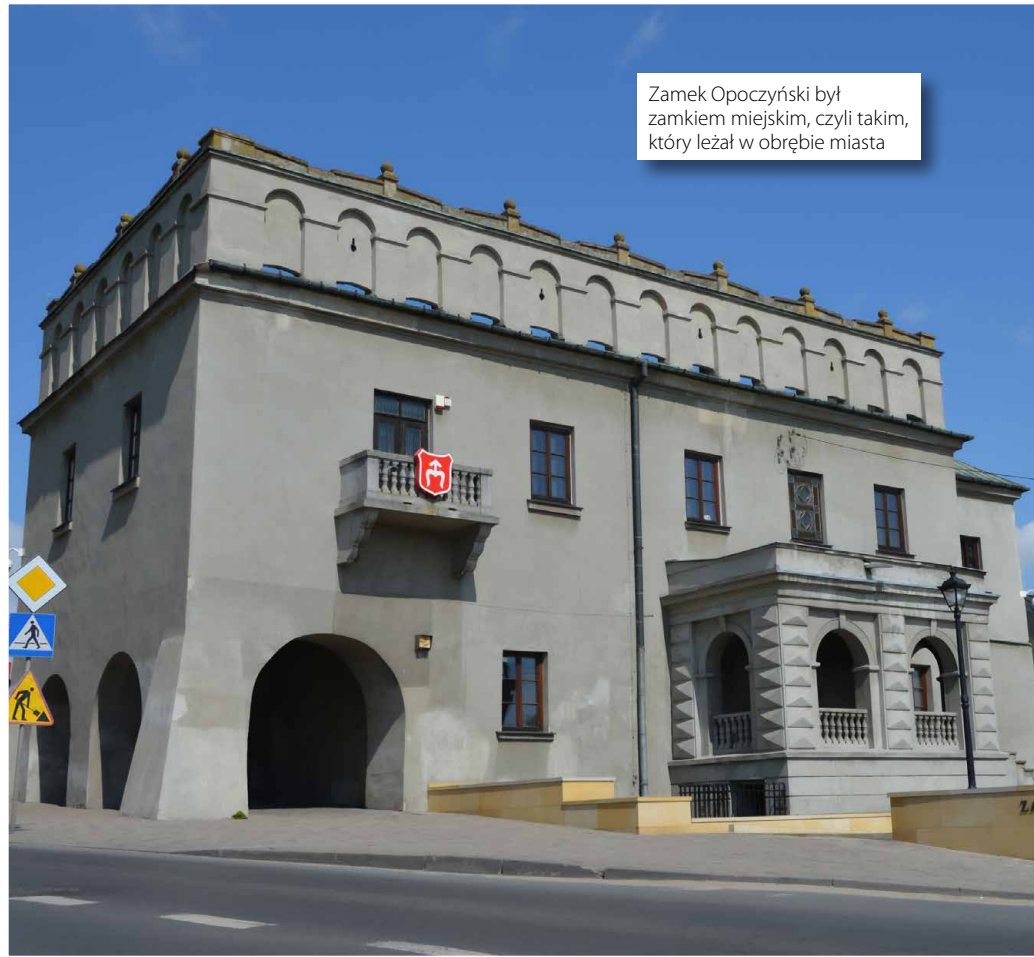
Pochodzenie nazwy miasta tłumaczone jest na wiele sposobów. Niektóre źródła mówią, że pochodzi od słowa „opoka”, czyli wapiennej skały osadowej, na której zbudowano miasto.

Inne twierdzą, że pochodzi od imienia głowy rodu zamieszkującego tę osadę. Jednak najciekawsze wydają się te o królu Kazimierzu Wielkim. Władca często wybierał się na polowanie w okolicy rzeki Pilicy. W czasie jednej z takich wypraw Kazimierz Wielki wraz z wiernymi sługami znacznie oddalili się od wcześniej założonego obozu, aby zapolować na zwierzynę. Niestety zastał ich zmierzch i zabłądzili w mrokach puszczy. Mieli już spędzić noc w lesie, gdy jeden z łowców zobaczył w oddali migające światło. Okazało się, że światło dochodziło z karczmy. Poszli tam i zostali ugoszczeni przez właściciela karczmy. W gospodzie mieszkała Esterka, córka karczmarza, która swoją urodą i młodością podbiła serce króla. Kazimierz Wielki w gospodzie pozostał przez kilka dni, a na pożegnanie powiedział: „Dobrze żem sobie u was odpoczął. Juści rad jeszcze nie raz tu powrócę. Za okazaną mnie i moim druhom gościnę wasza wioska będzie od teraz miastem”. I to właśnie od rzeczonoego „o (d) p o c z n o (t)” powstała nazwa nowego miasta Opoczno. Król w 1360 r. nadał miejscowości prawa miejskie, a pięć lat później Opoczno zostało pełnoprawnym miastem królewskim. Zbudowano w nim nowy kościół pod wezwaniem patrona Piastów św. Bartłomieja, dom wójtowski, dom dla Esterki, która stała się ulubienicą Kazimierza Wielkiego i zamek dla króla. Dla obrony przybytków mieszkańców i budowli nakazano zbudować wokół wysokie mury obronne z bramami wjazdowymi, wieżami i basztami.

## Zamek Kazimierzowski i Dom Esterki

Muzeum Regionalne w Opocznie powstało w 1976 r. na terenie zamku Kazimierza Wielkiego. Pierwotny budynek powstał w XIV w., ale w swojej historii wielokrotnie był poddawany ciężkim próbom, jak w przypadku pożaru miasta w XV wieku czy podczas wojen szwedzkich. Obecna forma budynku to efekt przebudowy z 1927 r. fragmentu gmachu z XIX w., który zbudowano w miejsce gotyckiego zamku. W mu-

ZBIORY MUZEUM REGIONALNEGO W OPOCZNI



Zamek Opoczyński był zamkiem miejskim, czyli takim, który leżał w obrębie miasta

zeum możemy zobaczyć wystawę prezentującą historię regionu od średniowiecza do początków XX w., pamiątki z okresu II wojny światowej, ale przede wszystkim ekspozycje związane z kulturą ludową i folklorem regionu. Prezentowana jest rzeźba ludowa, opoczyński strój ludowy z wełnianych i lnianych tkanin oraz zrekonstruowane wnętrza opoczyńskiej chałupy, która została ozdobiona takimi dekoracjami, jak pająki, wycinanki, koronki z bibułowych kwiatów i papierowe firanki. Aby lepiej poznać dzieje miasta, warto wybrać się do jednego z najstarszych zachowanych budynków w mieście, czyli Domu Esterki. Kamienica przy rynku powstała w XVI w. i tak jak zamek, jej historia również nie oszczędziła. Po zrujnowaniu w połowie XIX w. została odbudowana, a później przebudowana na początku XX w., a jej wygląd z tego okresu pozostał bez zmian do dziś.

Natomiast z pierwotnego budynku zachowały się dwie sale o sklepieniu kolebkowym oraz tak samo sklepią piwnica, w której więziono powstańców styczniowych. Miejskie legendy głoszą, że Dom Esterki był połączony z zamkiem Kazimierza Wielkiego podziemnymi tunelami. Dom Esterki obecnie jest siedzibą Miejskiej Biblioteki Publicznej, w której panuje wyjątkowy klimat. Warto zobaczyć czytelnię i poprosić pracowników o zejście po szklanych schodach do piwnicy, aby odnaleźć tajemnicze przejście do zamku.

A co jeszcze warto zobaczyć w Opocznie? Z pewnością kościół świętego Bartłomieja, którego powstanie datuje się na 1370 r., synagogę zbudowaną pod koniec XVIII w., drewniany kościół św. Marii Magdaleny z XVIII w. oraz pomnik pegaza z końca XX w., który stanowi jeden z najbardziej charakterystycznych punktów miasta. ●



# Medycyna osteopatyczna

Osteopatia to gałąź medycyny zajmująca się głównie leczeniem dysfunkcji układu mięśniowo-powięziowego, ale też innych schorzeń ciała. Leczeniem bezoperacyjnym i bez użycia leków.

## KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



Nazwa pochodzi od dwóch greckich słów: *osteon* – „kości” i *pathos* – „cierpienie”. Jej twórca amerykański lekarz Andrew Taylor Still (1828-1917) uważał, że choroba i dysfunkcja fizjologiczna mają swoją przyczynę w układzie mięśniowo-szkieletowym. Niezadowolony z metod i efektów leczenia, zafascynowany prawami natury i samym człowiekiem, Still poświęcił 30 lat na zgłębianie wiedzy z anatomii, fizjologii i bio-

mechaniki człowieka. Rezultatem było założenie przez niego pierwszej kliniki osteopatii. W USA i krajach Europy Zachodniej osteopata to obecnie zalegalizowany zawód praktykowany w ramach państwowej służby zdrowia. W Polsce jeszcze nie jest oficjalnie uznany, choć od ośmiu lat widnieje w Polskiej Klasyfikacji Zawodów i Specjalności wśród zawodów medycznych. Kształcić w tym kierunku mogą się lekarze i fizjoterapeuci.

### Cudowne ręce

Osteopata, wykorzystując jedynie swoje ręce, wykonuje techniki rozluźniające i sty-

mulujące tkanki miękkie, nerwy, stawy oraz wszystkie układy, usuwa powstałe napięcia w obrębie tkanek, usprawnia krążenie i przepływ informacji w układzie nerwowym, przez co stwarza możliwości do regeneracji organizmu. Głównym założeniem osteopatii jest przekonanie, że organizm ma potencjał, własne możliwości leczenia, by wyzdrowieć, ale trzeba mu w tym pomóc odpowiednimi zabiegami. Zlikwidowanie wszelkich przeciążeń, w tym ucisku na nerwy i naczynia krwionośne poprawia przepływ płynów w organizmie i uruchamia procesy naprawcze wzmacniające organizm, prowadząc do wyeliminowania czynnika stwarzającego



PIXABAY



problem i do samoleczenia. Osteopatia jest metodą skoncentrowaną na całym człowieku. Zakłada, że należy leczyć pacjenta, a nie chorobę, która jest jedynie objawem tego, że coś się dzieje w organizmie. Dlatego postępowanie terapeutyczne w osteopatii nie skupia się na symptomach, lecz na poszukiwaniu w organizmie czynników sprawczych choroby. Stąd też dokładny wywiad i wszechstronne badanie całego pacjenta mają kluczowe znaczenie, gdy chodzi o postawienie precyzyjnej diagnozy i leczenie osteopatyczne. Zgodnie z tym osteopata nie leczy tam, gdzie boli, ale tam, gdzie po wnikliwej diagnozie znajduje dysfunkcję. Osteopatia ma szerszy zasięg niż stosowane leki. Dzięki jej technikom można wszechstronnie leczyć bezoperacyjnie i bez stosowania farmaceutyków.

### Na każdy problem

Osteopata zajmuje się leczeniem narządów jamy brzusznej, układem kostnym, nerwo-

wym, krwionośnym, limfatycznym, hormonalnym, immunologicznym, ale i zaburzeniami psychosomatycznymi. Najczęściej z pomocy osteopaty korzystają pacjenci z dolegliwościami kręgosłupa i dysfunkcjami układu mięśniowo-powięziowego – z wadami postawy, rwą kulszową i dyskopatią, ale też pacjenci, u których występują bóle i zawroty głowy, migreny, szumy uszne, problemy ze strony układu pokarmowego, takie jak bóle brzucha, zaparcia, wzdęcia, refluks, problemy z jelitami, obrzęki nóg, żyłki kończyn, problemy urologiczne, ginekologiczne.

Wśród pacjentów są osoby w różnym wieku: dorośli, osoby starsze, dzieci, a nawet noworodki. Osteopata może pomóc, gdy występują kłopoty z karmieniem, gdy dziecko nadmiernie płacze, gdy cierpi z powodu kolki, zaparcia, refluksu, zapalenia ucha środkowego, ale również kiedy stwierdzono u dziecka asymetrię czy odkształcenie główki.

Leczenie osteopatyczne to jednak więcej niż zabiegi u specjalisty. To głównie realizacja programu ćwiczeń, który wcześniej został przedstawiony pacjentowi w gabinecie, a który poprawia mobilność wszystkich struktur w ciele i usuwa ból. Ponieważ osteopatia widzi człowieka jako całość, zwraca uwagę na nawyki i styl życia: niepalenie, nieużywanie alkoholu, stosowanie zbilansowanej zdrowej diety, higienę snu, kontrolę emocji i redukcję stresu.

Badania dowiodły, że aż 96 procent pacjentów z przepukliną międzykręgową można wyleczyć metodami zachowawczymi, a jedynie 4 procent pacjentów wymaga leczenia operacyjnego, przy czym muszą ku temu wystąpić konkretne wskazania, w tym postępujące problemy neurologiczne. Długotrwały ból nie jest wskazaniem do zabiegu chirurgicznego. Leczenie bezoperacyjne jest dłuższe niż leczenie operacyjne, wymaga wielu zmian od pacjenta, ale daje bardzo dobry efekt końcowy. ●

## Stary Młyn

# Druga zgierska edycja imprezy „Kobiety wiedzą, co robią”

Po zeszłorocznym sukcesie i chęci kontynuacji nawiązanej dobrej współpracy, wydarzenie „Kobiety wiedzą, co robią” wraca do Zgierza. Trzonem tegorocznej edycji będą panele dyskusyjne z udziałem osobistości znanych z mediów, ale również z lokalnego środowiska. Będą dotyczyły zarówno spraw młodzieżowych, jak i seniorów. Podjęty zostanie również temat niezależnie działających artystek.

Cykl spotkań organizowanych przez tygodnik „Wysokie Obcasy” odbędzie się w Starym Młynie w Zgierzu 4 marca od godziny 11.00. Podczas pierwszego panelu organizatorzy postanowili skupić się na temacie autorytetów dla młodych. Dyskutanci zadadzą sobie pytania, czy młodzież kieruje się autorytetami, czy je w ogóle ma? To ważne, bo z brakiem wzorców do naśladowania wiąże się kryzys emocjonalny, z którym radzić musimy sobie wszyscy. I właśnie o tym, jak być wspierającym dorosłym, będą rozmawiać zaproszeni goście: Marcin Józefaciuk, uczący kilku przedmiotów nauczyciel, który podejmuje też wiele sportowych wyzwań (bije rekordy Guinnessa) i Marta Szymczyk, nauczycielka, autorka bloga „Nieszablono-wa Pedagożka”.

Drugi panel dyskusyjny zgromadzi na scenie kobiety – niezależne artystki, które opowiedzą między innymi o tym, czy trudno być aktywną twórczynią w Polsce i jakie są polskie reakcje na feminizm w sztuce. Na zaproszenie organizatorów odpowiedziały Marta Frej (rysownicza i memotwórczy-



Pierwsza edycja kobiecych spotkań spotkała się z niespodziewanie wysokim zainteresowaniem nie tylko pań

ni) i Anka Perek-Kowalska (zgierzanka, instruktorka i aktorka teatru niezależnego, animatorka kultury).

Ostatni panel dyskusyjny będzie dotyczyć senierek i ich aktywności, które z wiekiem się zmieniają. Podczas rozmowy uczestniczki spróbują odpowiedzieć na pytanie, czy przez to są gorsze? Czego uczy nas upływający czas? Jak czerpać z doświadczeń i mądrze wybierać? I jak cieszyć się życiem? To pytania, na które będą starały się odpowiedzieć panie doskonale znane ze szklanego ekranu. Kto konkretnie?

To organizatorzy spotkania mają wkrótce ujawnić.

Wszystkie panele poprowadzą dziennikarki Wysokich Obcasów. Organizatorzy mają nadzieję, że udział znanych i lubianych z mediów osób zachęci zgierzan do uczestnictwa w wydarzeniu. Zwłaszcza że będzie ono bezpłatne. Wystarczy za pośrednictwem strony starymlynzgierz.pl lub bezpośrednio w siedzibie MOK odebrać wejściówki. Imprezie będzie towarzyszyć wystawa prac Marty Frej, która wyeksponowana zostanie w Zgierskiej Galerii Sztuki. (mz)



Serial „Biały Lotos” wszedł do oferty jednej z platform streamingowych bez szumnych zapowiedzi i wielkiej promocji, ale od razu zyskał sympatię widzów i uznanie recenzentów.

Pierwsza seria czy sezon – jak się teraz mówi – rozgrywa się w ekskluzywnym hotelu sieci „Biały Lotos” na Hawajach. W drugim tłem perypetii bohaterów są piękne zakątki Sycylii. Ruszamy więc filmowymi szlakami, odkrywając przy okazji atrakcje miejscowej kuchni.



## Nie tylko mafia



### BEATA I DARIUSZ CŁAPOWIE

Taormina to piękne, wybitnie turystyczne miasto położone na wysokiej skale. To tutaj zlokalizowany jest olbrzymi pałac, który odgrywa rolę filmowego hotelu Biały Lotos. Przed wjazdem do miasta trzeba zostawić samochód na komunalnym parkingu usytuowanym w niezwykle sposób pod skałą, na której posadowione jest miasto. Nie zauważyliśmy go od razu. Jeździliśmy więc w kółko do momentu, gdy ulitował się nad nami jakiś motocyklista, pokazując nam drogę.

Przez Porta Catania (nazwa pochodzi od kierunku, w którym prowadzi brama) wchodzimy na teren starego miasta. Główna ulica wiedzie między niezliczonymi pałacami, kościołami, placami z fontannami i sklepami z pamiątkami do Porta Massina zamykającej miasto z drugiej strony. Chyba najstarszym chyba, a na pewno oryginalnym zabytkiem jest antyczny teatr położony na skalistym urwisku. Patrzymy z widowni na

orchestrę i proscenium zauroczeni, jak przepiękne widoki ukazują się stąd o wschodzie słońca. Zaglądając do sklepów z pamiątkami, odkrywamy kulturę Sycylii. Na każdym kroku można tutaj spotkać dwie ceramiczne głowy – męską przedstawianą nieraz w czarnym kolorze oraz piękną głowę kobiecą. To nawiązanie do starej legendy Teste di Moro, mauretańskiego marynarza, który od pierwszego wejrzenia zakochał się w miejscowej dziewczynie podlewającej bazylię w doniczce na balkonie. Zakochani szybko zalegalizowali swój związek, ale gdy marynarz miał odpłynąć, oświadczył dziewczynie, że w innym porcie ma już rodzinę. Ta w zemście obciąła mu głowę, w której następnie posadziła bazylię i nadal podlewała ją codziennie na balkonie.

### Kto pamięta opowieść o Pinokio?

Sycylia słynie z opera dei puppi, czyli teatru marionetek. Przed pojawieniem się telewizji, była to najpopularniejsza rozrywka. Dziś można kupić kukiełki na straganach: te małe, kilkudziesięciocentymetrowe lub duże, sięgające 1.5 metra. Można też odwiedzić jedno z kilku muzeów poświęconych tej sztuce.

Zmęczeni wędrowką zamawiamy conollo w przydrożnym barze. Ten lokalny przysmak to chrupiąca rurka z serem ricotta, a niekiedy z jakimś kremem i dodatkami, jak: pistacje, wiórki czekoladowe czy owoce kan-

dyzowane. Ruszając za dwoma bohaterkami „Białego Lotosu”, udamy się do miasta Noto, ale wcześniej po drodze zajrzemy jeszcze do Syrakuz słynących z największego na wyspie teatru greckiego i źródła Artetuzy na wyspie Ortega opisanego w mitologii. Poza doznaniem duchowymi mamy tu także coś dla ciała. W małej cukierce kupujemy po raz pierwszy lody słynnej firmy Le Cuspide, ponoć najlepsze na całej wyspie, a może i na świecie!

### Noto, calzone i inne perełki

Jedziemy dalej z pytaniem: no to co zobaczymy w Noto? Miasto wpisane w całości na listę UNESCO jest perłą baroku. Kościoły, pałace, teatry czy zwykłe domy – wszystko wybudowane w kanonach tego pięknego stylu architektonicznego. Co ciekawe, miasto nie powstało w okresie rozkwitu tego sty-







lu, ale odradzało się po tragicznym trzęsieniu ziemi w styczniu 1693 r.

Calzone to swego rodzaju pieróg z farszem środkiem, który zjadamy szybko, bo przed nami długa droga. Aby skosztować arancini, znane w Rzymie jako suppli udajemy się do Erice. To miasteczko położone na zachodzie wyspy nie zmieniło się od setek lat. Aby do niego dotrzeć, można skorzystać z kolejki linowej. My jednak wjeżdżamy po stromych i krętych drogach naszym starym Citroenem. Zanim ruszyliśmy w głąb labiryntu starych, kamiennych i zamglonych dzisiaj uliczek, zamówiliśmy świeżo usmażone na głębokim tłuszczu kulki ryżowe z nadzieniem mięsny oraz serem, groszkiem i szpinakiem. To właśnie jest arancini. W Palermo dwójka młodych bohaterów naszego serialu przeżyła szalony wieczór. Spacerując po zaułkach stolicy Sycylii, trzeba koniecznie skosztować pane con la milza, czyli bułkę z bardzo tłustą i słoną śledzioną, smażoną na gorącym blacie kuchni na kółkach.

Ostatnie akordy serialu rozgrywają się w pięknym Cefalu. Docieramy tu, wiedząc, że na Sycylii każdy może parkować bezpłatnie w miejscach oznaczonych białymi liniami. Niebieskie są płatne, a żółte zarezerwowane tylko dla miejscowych. Kiedy bez problemu zaparkowaliśmy na białych blisko centrum, coś mnie tknęło. Okazało się, że parkujące samochody mają miejscową rejestrację i kartę w środku. Trzeba było więc zjechać na parking w porcie, skąd miły Sycylijczyk do celu podwiózł nas na skrzyni ładunkowej trzykołowego pojazdu dostawczego. Przed zwiedzaniem postanowiliśmy zjeść jeszcze jedno canollo. To była naprawdę dobra decyzja – jak się okazało, było ono znacznie smaczniejsze od tego, które jedliśmy w Taorminie.

Cefalu to piękne nadmorskie miasteczko na wschód od Palermo, którego katedrę górującą nad miastem widać z daleka. Jest znane z kilku powodów. Pierwszy to pamiętki przeszłości. Wśród wielu znajdujące się starożytny magazyn oleju z wielkimi wazami i równie stara antyczna pralnia, do której schodzi się kamiennymi schodkami. Niepowtarzalny jest również portret mężczyzny Antonella da Messina w miejscowym muzeum. To jakby sycylijska Gioconda. Do tego piękna plaża będąca tłem dla finału drugiego sezonu „Białego Lotosu”. Niby nic więcej do szczęścia nie trzeba. A jednak! Bohaterowie serialu z pewnością nie do końca zgodziliby się z tą myślą. ●

## Herbata to herbata

**DR HAB. GRZEGORZ IGNATOWSKI**



Trudno powiedzieć, ile razy była mi proponowana herbata owocowa. W takich lub podobnych sytuacjach odpowiadam, że herbata jest naparem przygotowanym li tylko z liści herbacianych. Tym wszystkim,

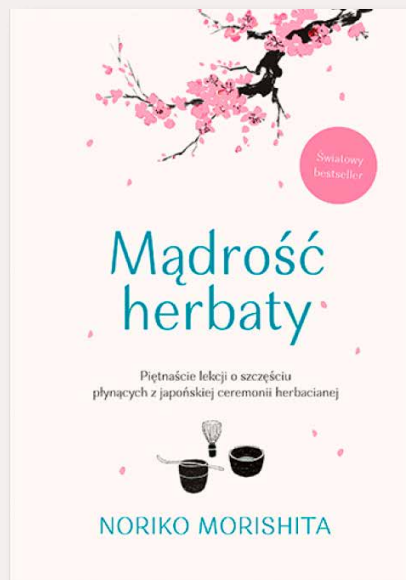
którzy chcą nabrać większego szacunku dla napoju, który jest znany w każdym zakątku świata, polecam książkę Noriko Morishita „Mądrość herbaty”. Faktycznie, chodzi o wyjątkową mądrość. Po wnikliwej lekturze nie powiemy już, że napar z owoców leśnych lub malin jest herbatą. Autorka pisze, że jej dziełko stanowi niewielką część tego, co poznała dzięki nauce ceremonii przyrządzania i picia herbaty w ciągu dwudziestu pięciu lat. Pierwotny tekst był do tego stopnia długi, że musiała skrócić go o połowę. Podkreśliła, że ogromnej wiedzy nie da się przedstawić za pomocą słowa pisanego. Według specjalistów, mimo długiego okresu nauki, Morishita ciągle jest oseskiem. Tymczasem książka rozpoczyna się od przypomnienia sporych wahań autorki i jej bliskiej koleżanki, czy podjąć żmudną naukę, czy też nie zawracać sobie głowy pokrytymi patyną ceremoniami. Morishita pisze o tym wiele razy. Zanim zdecydowała się na naukę, uważała, że ceremonia picia herbaty była domeną zarezerwowaną dla konserwatywnych ludzi. Uznawali oni, że dzięki znajomości herbacianych tajników ich córki wżenią się w bogate japońskie rodziny. Wyobrażała sobie ludzi mających rzekomo spać na pieniądzach, u których picie herbaty według tradycyjnych zasad było wyznacznikiem wysokiego statusu. Bywało jakimś hobby zarezerwowanym dla lubiących się popisywać gospodyń domowych. Z uśmiechem odnotujemy opinię, że ceremonia picia herbaty pachniała naftaliną. Powtórzmy stanowczo, to co powiedzieliśmy wcześniej. Autorka postanowiła powiedzieć co nieco o herbacie po dwudziestu pięciu latach żmudnej nauki. My zaś mamy na

naszym rodzimym rynku ogromną masę specjalistów od przygotowywania wszelkich potraw. Gotują i podpowiadają przepisy kulinarne gwiazdy estrady i celebryci. Trzeba mieć duże doświadczenie, aby rozpoznać, kto jest wytrawnym specjalistą, a kto, publikując przeróżne książki kulinarne, uznaje, że jest to łatwy sposób na życie. Autorka mówi bez ogródek, że przed nauką była gorącą orędowniczką zachodnich przepisów informujących, jak przygotować smaczne placki z owocami, ptysie ociekające kremem lub ciastka czekoladowe. Zapomniane japońskie smakołyki wydawały się produktami, które podobały się jedynie starszkom.

Z książki dowiadujemy się, że odmienne są procedury przy przygotowywaniu herbaty latem i zimą. Specjalna ceremonia przypisana jest do japońskiego Nowego Roku. Uczniowie oddają najpierw szacunek nauczycielce, ta zaś przyrządza poczęstunek z czarnej fasoli, ikry śledzia, wodorostów, krewetek i wykwitnej sałatki. Naturalnie wszystko ma swoją symbolikę. Czarna fasola wyraża życzenie zdrowia, a krewetki symbolizują długie życie. Na początku Nowego Roku pokój herbaciany jest świeży i jasny niczym śnieżnobiała pościel.

Pochłonięci lekturą staramy się zapamiętać specjalistyczne terminy. Dowiadujemy się, jak wyjątkowy smak ma herbata zrobiona dla kogoś, kto przemókł do suchej nitki. Czytelnik uzmysłowi sobie, jak ważne i rygorystyczne są procedury. To dzięki nim możemy posłuchać dudniącego deszczu, rozkoszować się upałem, a zimą poznać uciążliwości przenikliwego chłodu. W końcu, chcielibyśmy, jak pisze autorka, aby w czasie ceremonii picia herbaty umieć cieszyć się wszystkim, co spotykamy na naszej drodze, nawet wówczas, kiedy wydaje się ona być wyjątkowo wyboista. ●

Prof. SAN dr hab. Grzegorz Ignatowski, filozof, etyk, autor publikacji naukowych oraz artykułów prasowych. Obecnie zajmuje się etyką w biznesie, źródłami rasizmu, międzynarodowymi stosunkami kulturalnymi i politycznymi na Bliskim Wschodzie oraz edukacją ekologiczną.





# Dojrzewanie do starości

**DARIUSZ SPANIAŁSKI**



Mówiąc o dojrzewaniu, myśli się przede wszystkim o dojrzewaniu dzieci, tymczasem sytuacja nie jest taka jednoznaczna, bo dotyczy również rodziców. Przyjęło się, że wychowywanie jest cyklem jakichś konkretnych zajęć mających na celu ukształtowanie psychiki dziecka do postawy życiowej samodzielności. Zapomina się jednak przy tym, że dziecko wychowuje się samo w większym stopniu, aniżeli jest wychowywane. Owszem, rodzice mogą i powinni nauczyć swą latorośl jądania widelcem i wiązania sznurowadeł, jednak kształtowanie się osobowości dziecka jest również procesem poznawczym, w którym młody człowiek zdobywa umiejętności przetwarzania informacji płynących z otoczenia i traktowania ich jako wzorca do naśladowania.

Przez całe stulecia dla młodych ludzi prawdziwymi wzorami byli w pierwszej kolejności rodzice, ale z biegiem lat ów stan uległ znacznemu przeobrażeniu. Obecnie dzieci i młodzież czerpią wzorce głównie z mediów i szeroko rozumianego show-biznesu albo od rówieśników.

Na szczęście dla wielu młodych ludzi (przynajmniej do czasu) rodzice wciąż stanowią wzór do naśladowania, a tempo wchodzenia w dorosłość ma związek z wyzwaniami, które stają przed rodzicami.

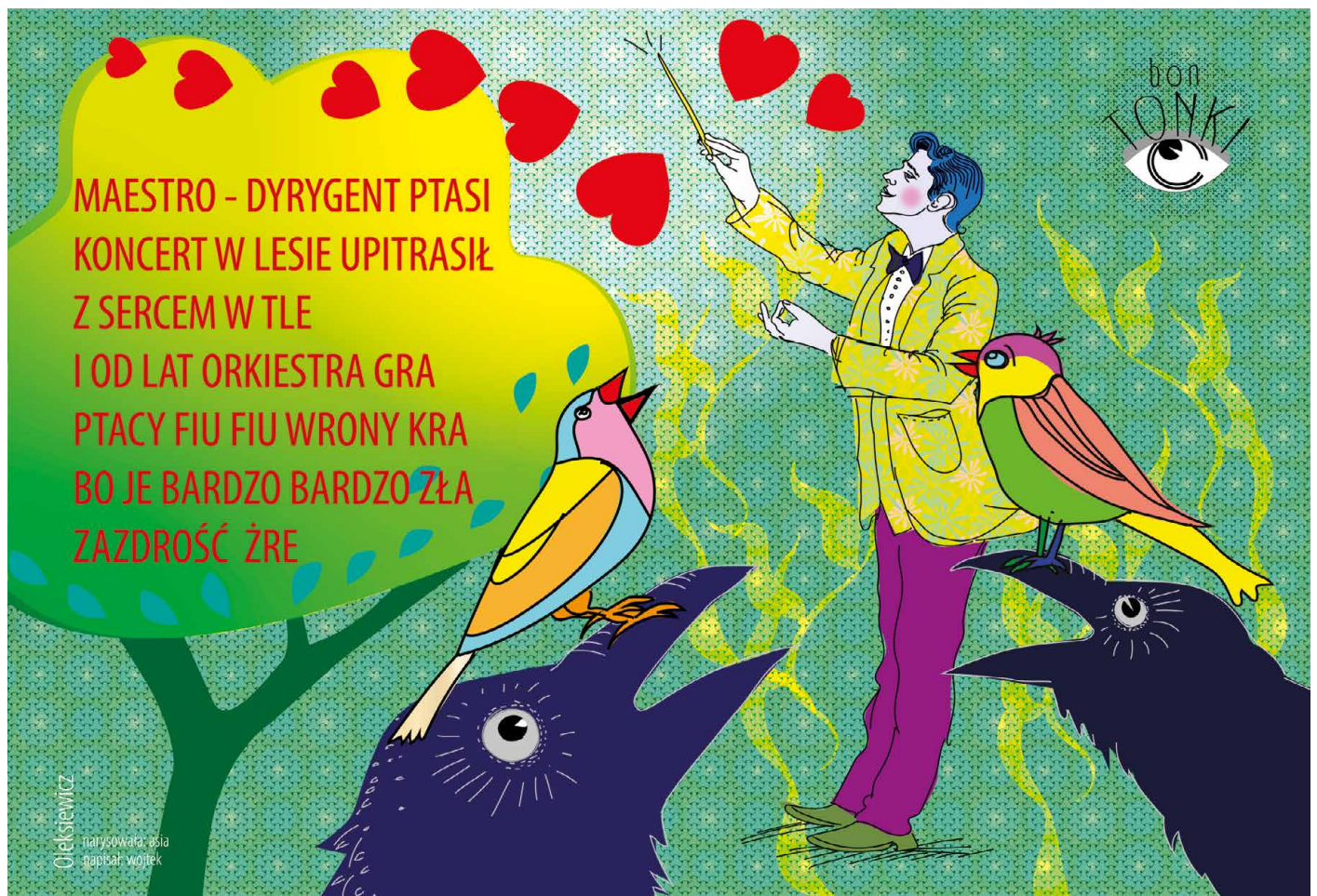
Pierwszy etap dojrzewania i przejmowania samodzielności to niewątpliwie przewaga oczekiwań nad odpowiedzialnością, szczególnie wtedy, gdy całe dzieciństwo odbywało się pod skrzydłami nadopieczonych rodziców. U młodego człowieka rodzi się wówczas skrajna postawa samodzielności, czyli chęć życia w wolności bez granic i zerwania więzi z rodzicami.

Na drugim biegunie znajdują się z kolei młodzi ludzie żyjący z lękiem przed odpowiedzialnością i brakiem wiary w siebie, co z kolei wiąże się z nieustannym szukaniem

oparcia u rodziców lub osób trzecich. Dotyczy to szczególnie domów, w których dominowały postawy autorytarne. Bo im więcej spraw rozwiązujemy, korzystając ze swojej przewagi, tym słabsze stają się więzi łączące nas z dzieckiem.

A przecież to właśnie my, rodzice, decydujemy, czy będziemy przyjmować skrajne postawy, czy będziemy ich unikać. Oczywiście, nie da się uniknąć błędów. Można je na szczęście naprawić. Jest jednak jeden błąd, który naprawić jest bardzo trudno. Chodzi o niedostrzeżenie dosyć oczywistej zasady, że dziecko nie jest własnością rodziców i naszym celem nie jest wychowanie sobie opiekuna na starość. Jesień życia może być pogodna, ale tę budujemy sobie sami, codziennie, by potem, kiedy dzieci odejdą do swoich domów, mieć poczucie bycia kochanym. Wtedy starość nie dźwiga ciężaru łez. ●

Dariusz Spaniański, dziennikarz, autor książki „Sztuka Kochania. Felietony o wychowaniu dzieci”, były sędowy kurator zawodowy





## ▲ Sport i rekreacja

### ■ Koncerty i wydarzenia kulturalne

### ● Dzieci i młodzież

### ◆ Inne

#### 8 LUTEGO (ŚRODA)

◆ **Godz. 10.00 Spotkanie branżowe z księgowymi „Jak zmniejszyć koszty i uniknąć kar finansowych prowadząc biuro księgowy”**

Stary Młyn Zgierz, ul. Długa 41A (organizator: Zgierskie Centrum Obsługi Przedsiębiorców)

▲ **Godz. 20.00 MKK Kuchinox Interon Siejko Zgierz ŁKS Politechnika Łódzka**

Hala im. Zgierskich Olimpijczyków Zgierskich, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

#### 9 LUTEGO (CZWARTEK)

◆ **Godz. 18.00 Spotkanie z piarką Agatą Tuszyńską cykl „Co za gość”**

MPBP, Filia nr 2, ul. Długiej 29a (organizator: Wydział Promocji i Kultury UMZ)

◆ **godz. 18.00 Promocja najnowszej publikacji Instytutu Pamięci Narodowej pt. „Dzieci z zielonego autobusu”. Powstała na podstawie zeznań o niemieckim obozie dla polskich dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi (1942–1945), autorstwa Arтура Ossowskiego**

(organizator: Muzeum Miasta Zgierza)

#### 9 LUTEGO (CZWARTEK)

● **Godz. 10.00 „Zimowe pejzaże” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci**

MPBP, Filia nr 1, ul. Lechonia 2

(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Zgierzu)

● **Godz. 10.00 „Pingwinki z Zimowej Krainy” – zajęcia edukacyjno-literackie dla najmłodszych**

MPBP, Filia nr 2, ul. Długa 29a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Zgierzu)

#### 10 LUTEGO (PIĄTEK)

● **Godz. 10.00 „Co wiecie o Walentynkach?” – zajęcia edukacyjno-literackie dla dzieci**

Biblioteka główna, ul. Łódzka 5 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Zgierzu)

#### 11-12 LUTEGO

##### (SOBOTA-NIEDZIELA)

◆ **12 edycja Koduj z Gigantami „Retroprogramowanie”**

Cykl ogólnopolskich bezpłatnych warsztatów z programowania. Miejsce: ul. Długa 5 stacjonarnie oraz online (organizator: Giganci Programowania sp. z o. o.)

#### 13 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK)

● **Godz. 10.00 „Serduszkowy zawrót głowy” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci**

MPBP, Filia nr 6, ul. Staffa 26 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Zgierzu)

▲ **Godz. 10.00 Mistrzostwa Powiatu IMS w Siatkówce Dziewcząt**

Hala im. Zgierskich Olimpijczyków Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

#### 14 LUTEGO (WTOREK)

■ **godz. 19.00 Koncert Walentynkowy – śpiewająca rodzina Kaczmarek**

Bilety w cenie 70 zł (organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

● **Godz. 9.30 „Co wiecie o Walentynkach?” – zajęcia edukacyjno-literackie dla dzieci**

Biblioteka główna, ul. Łódzka 5 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Zgierzu)

● **Godz. 9.30 „Walentynki dla chłopczyka i dziewczynki” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci**

MPBP, Filia nr 1, ul. Lechonia 2 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Zgierzu)

#### ▲ Walentynki na lodzie

Miejsce: Lodowisko Leśmiana 1 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

▲ **Godz. 10.00 Mistrzostwa Powiatu w Siatkówce Chłopców**

Hala im. Zgierskich Olimpijczyków Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

● **Godz. 13.00 „Walentynkowa wyprawa do Krainy Zakochanych”**

Zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci (organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Zgierzu)

MPBP, Filia nr 6, ul. Staffa 26 (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

#### 15 LUTEGO (ŚRODA)

▲ **Godz. 20.00 MKK Kuchinox Interon Siejko Zgierz – MKK Pyra Szkoła Gortata Poznań**

Hala im. Zgierskich Olimpijczyków Zgierskich, ul. Wschodnia 2

(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

● **Godz. 9.00 „Karnawałowe różnorodności” – zajęcia edukacyjno-literackie dla najmłodszych**

MPBP, Filia nr 2, ul. Długa 29a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Zgierzu)

#### 16 LUTEGO (CZWARTEK)

● **Godz. 9:45 „Bajecznie o... kotach” – zajęcia literacko-plastyczne dla przedszkolaków**

MPBP, Filia nr 3, ul. Dubois 23a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Zgierzu)

◆ **godz. 17.00 Spotkanie o zdrowiu psychicznym młodzieży „Skuteczna interwencja w przypadku kryzysów zdrowia psychicznego”**

Liczba miejsc na warsztaty jest ograniczona, liczy się kolejność zgłoszeń

Miejsce: Siedziba Stowarzyszenia EZG, ul. Długa 15 w Zgierzu (organizator: Stowarzyszenie EZG)

#### 20 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK)

■ **Godz. 12.00 Seans dla konesera (udział w zajęciach 10 zł)**

Stary Młyn ul. Długa 41A (organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Zgierzu)

#### 24 LUTEGO (PIĄTEK)

● **Winter Night – całonocne wydarzenie dla młodzieży pełne gier i zabaw (bez noclegu)**

Koszt: 50 zł/osoba. Rejestracja: wolpolska.org. Więcej informacji na stronie internetowej: <https://www.miasto.zgierz.pl/>

Centrum Młodzieżowe Word of Life, ul. Łanowa 24/26 (organizator: Centrum Młodzieżowe Word of Life)

#### 25 LUTEGO (SOBOTA)

▲ **Godz. 11.00 Zgierska Amatorska Liga Siatkówki**

Mała Hala MOSiR, ul. Wschodnia 2 (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

#### 27 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK)

● **Międzyszkolny konkurs plastyczny „Eko-Jeż ze Zgierza”**

Konkurs plastyczny przeznaczony dla uczniów ze szkół podstawowych na terenie Zgierza

Szkoła Podstawowa nr 11 w Zgierzu, ul. Dubois 26 (organizator: Szkoła Podstawowa nr 11)

#### 3 MARCA (PIĄTEK)

■ **godz. 18 Wernisaż wystawy „Giewont – kolekcja niezwykła”**

Obrazy ze zbiorów Elżbiety i Andrzeja Kubasiewiczów (organizator: Muzeum Miasta Zgierza)

#### 6 MARCA (PONIEDZIAŁEK)

■ **Godz. 12.00 Seans dla konesera**

Udział w zajęciach bezpłatny. Miejsce: Stary Młyn ul. Długa 41A (organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Zgierzu)

#### 10 MARCA (PIĄTEK)

◆ **Godz. 17.30 Wieczór Wileński**

Spotkanie z aktorką Grażyną Zielińską (m. in. serial Ranczo), powitanie gości z Rejonu Wileńskiego.

MPBP, Filia nr 2, ul. Długa 29a (organizator: Wydział Promocji i Kultury (UMZ))

#### 11 MARCA (SOBOTA)

◆ **Godz. 9.00-15.00 Jarmark Kaziukowy**

Park Kulturowy Miasto Tkaczy (ul. Rembowskiego i Narutowicza)

#### ■ Godz. 11.00-14.00

Występy artystyczne – prowadzenie Anna Paszkowska. Scena na dziedzińcu (ul. Rembowskiego 1)

#### ■ godz. 12.00

Wernisaż wystawy „Wycinanka Ziemi Rawskiej” ze zbiorów Muzeum w Rawie Mazowieckiej

Muzeum Miasta Zgierza zaprasza do Galerii Domu Turysty (ul. Narutowicza 5 - wejście od ul. Rembowskiego)

#### ◆ godz. 17.00

Koncert Kaziukowy – prowadzenie Jakub Pyranowski

Stary Młyn (ul. Długa 41a), artyści z Rejonu Wileńskiego

Bezpłatne bilety do pobrania z <https://bilety.starymlynzgierz.pl/> lub w kasie MOK (Stary Młyn, ul. Długa 41a).

#### 12 MARCA (NIEDZIELA)

▲ **Turniej Walking Futbol. W turnieju wezmą udział drużyny w wieku panie 40+, panowie 50+. Gospodarzem będzie drużyna Jeże Zgierz, gościnnie wezmą udział zaproszone drużyny z Łodzi**

Zostanie rozegrany pierwszy mecz pokazowy kobiet

Miejsce: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Zgierz (organizator: Walking Futbol Jeże Zgierz)

### UWAGA!

**Kalendarium ma charakter poglądowy, daty i miejsca wydarzeń mogą ulec zmianie.**

## Znajdziesz nas między innymi:

- Bank Spółdzielczy, Długa 62 A (+placówki)
- Bar „Express”, Długa 63/67
- Bar „Mysłowski”, Popiełuski 9
- Bar „U Borowcy”, Narutowicza 26
- Best 2 – dystrybutor NC+, pl. Jana Pawła II 17
- Biuro podróży „Ready to go”, Musierowicza 4
- Centrum Drobniarskie, Galczyńskiego 31
- Centrum Konserwacji Drewna, Narutowicza 6
- Centrum Kultury Dziecka, Rembowskiego 17
- Centrum Medyczne Boruta, Struga 2/4
- Dom Kultury SEM, Parzęczewska 21
- Dorabianie kluczy, Kamienna 20
- Delikatesy „Mix”, 1-go Maja 3
- Falkopia, 1 Maja 65
- Gabinet kosmetyczny „Seralis”, Witkacego 2 B
- Hotel San Remo, Chemików 6
- Hurtownia hydrauliczna „Instal-Zgierz”, Wspólna 12
- Hurtownia materiałów budowlanych „Budmar”, Piątkowska 83
- Kiosk „Ruchu”, Galczyńskiego 26
- Kiosk „Ruchu”, Parzęczewska 17
- Kiosk „Ruchu”, Witkacego 1/3
- Komenda Hufca ZHP, Długa 29
- Komenda Powiatowa Policji, Długa 58/60
- Kreda Caffee, Lechonia 2
- Kurczak „Na parkingu”
- Kwaciarnia „Storczyk”, Bazylijska 39 H
- Lecznicza weterynaryjna, Żytnia 82
- Łaźnia Miejska, Łęczycka 24

- Mechanika Pojazdowa „Aris”, Łęczycka 11
- Miejski Ośrodek Kultury Stary Młyn, ul. Długa 41a
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Wschodnia 2
- Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, Łęczycka 24A (+placówki)
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Długa 56
- Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łódzka 5 (+filie)
- Mieszalnia lakierów, Dąbrowskiego 22
- Muzeum Miasta Zgierz, Dąbrowskiego 21
- Myjnia samochodowa, Łęczycka 24
- Myjnia samochodowa, Żytnia 22 C
- Najlepsze sery w mieście, Galczyńskiego 31
- Ostrzenie noży, Kamienna 20
- Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Rembowskiego 1
- Powiatowy Urząd Pracy, Barona 10
- Poradnia „Madox”, Musierowicza 18/C
- Pralnia-magiel, Rembowskiego 63
- Przychodnia Oko-Med, Kuropatwińskiej 2
- Punkt Lotto, Powstańców Śląskich 2 BC
- Restauracja „Jagusia”, Skargi 24
- Salon fryzjerski „Ola”, Tuwima 20
- Salon optyczny „Italooptica”, Galczyńskiego 40
- Salon optyczny „Lux Vision”, Parzęczewska 21
- Sąd Rejonowy, Sokolowska 6
- Sklep „Dar-Mar” Przygraniczna 25
- Sklep „Gastropak”, Dąbrowskiego 10
- Sklep budowlany „Standard”, 1 Maja 19
- Sklep monopolowy, Lechonia 2
- Sklep przemysłowy, Rembowskiego 63
- Sklep rybny „Szprotka”, Witkacego 1, paw. 7
- Sklep sportowy, Długa 63
- Sklep zoologiczny, Długa 10

- Sklep spożywczy, Długa 110
- Sklep spożywczy, Dubois 17
- Sklep spożywczy, Gołębia 18
- Sklep spożywczy, Milenijna 21
- Sklep spożywczy, Osiedlowa 4
- Sklep spożywczy, Parzęczewska 32
- Sklep spożywczy, Piątkowska 31
- Sklep spożywczy, Przemysłowa 29
- Sklep spożywczy, Rembowskiego 43
- Sklep spożywczy, Sierakowskiego 1
- Sklep spożywczy, Stępowizna 8
- Sklep spożywczy, Szczawińska 50
- Sklep spożywczy, Wiosny Ludów 4
- Sklep spożywczy, 3 Maja 8
- Sklep spożywczy „Af-Lider”, Boya-Zeleńskiego 39
- Sklep spożywczy „Iwona”, Staffa 22C
- Sklep spożywczy „Markecik” P&M, Powst. Śląskich 2A
- Sklep spożywczy „Mateusz”, Kasprzowicza 31
- Sklep spożywczy „Miraz II”, Przygraniczna 32
- Sklep spożywczy „Od A do Z”, Piłsudskiego 23
- Sklep spożywczy „Olimp”, Boya-Zeleńskiego 45
- Sklep spożywczy „Radus”, Osiedle 650-lecia (przy bl.76)
- Sklep spożywczy „U Justyny” Ozorkowska 66
- Sklep spożywczy „U Placka”, Chełmska 75
- Sklep spożywczy, Dąbrówka, Główna 25
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Dubois 37
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Klonowa 1
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Przemysłowa 2
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Rembielińskiego 2
- Sklep tytoniowy, Długa 55 A
- Sklep zoologiczny, Kolejowa 6

- Sklep zoologiczny „Zoolog”, Witkacego 28
- Sklep żelazny „BMP”, Ozorkowska 48
- Stacja Nowa Gdynia, Sosnowa 1
- Stacja Uroda, Kolejowa 6/5
- Starostwo Powiatowe, Sadowa 6 A
- STS „Dubois”, Rembowskiego 63
- Straż Miejska, Popiełuski 3A
- „Ter-Lux”, Czerwińskiego 52
- Urząd Gminy Zgierz, Łęczycka 4
- Urząd Stanu Cywilnego, 1 Maja 5
- Urząd Miasta Zgierz, pl. Jana Pawła II 16
- „Trafika”, Aleksandrowska 13/15
- TV Centrum, Lechonia 2
- TV-SAT, Kilińskiego 5
- Wod-Kan, Struga 45
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Parzęczewska 35
- Warzywniak, Piłsudskiego 27
- Zakład fryzjerski „Jerzyk”, Tuwima 20
- Zakład fryzjerski „Marysia”, Staffa 22C
- Zakład fryzjerski „Nie zadzieraj fryzjerem”, Łęczycka 2
- Zakład fryzjerski „Szalone Nożyczki”, Aleksandrowska 29
- Zakład fryzjerski, Parzęczewska 17
- Zakład szewski, 1 Maja 25
- Zieleniak, Dubois 20

Firmy i instytucje zainteresowane dystrybucją

mięszczyka

„Zgierz – moja przestrzeń”

zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją:

mozkzgzierz@interia.pl

lub pod numerem tel. +42 714 31 76.



# MIEJSKI PUNKT

## KONSULTACYJNO-INFORMACYJNY PROGRAMU "CZyste Powietrze"

Skorzystaj z bezpłatnej pomocy  
w przygotowaniu wniosku  
o dofinansowanie na wymianę  
źródła ciepła  
i termomodernizację domu.

URZĄD MIASTA  
ZGIERZA  
Plac Jana Pawła II 16

"Czyste Powietrze" to program  
dla właścicieli i współwłaścicieli  
domów jednorodzinnych,  
lub wydzielonych w budynkach  
jednorodzinnych lokali  
mieszkalnych z wyodrębnioną  
księgą wieczystą.

**Pokój 12**

wtorek: 12:00-17:00

środa: 8:00-14:00

42 714 32 33

dotatkowo konsultacje telefoniczne

[www.czystepowietrze.gov.pl](http://www.czystepowietrze.gov.pl)